Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

# GŁOS NARODU

NR. 330. — ROK XXXVI.

NIEDZIELA 8. GRUDNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6.20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3341. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

## Expose p. Ministra Skarbu.

Naturalnie, trzeba ekspose p. Ministra Skarbu traktować poważnie. Różni się ono od przemówień innych ministrów rzeczowością i zawiera kilka konkretnych zapowiedzi na przyszłość. Tak mało wiemy o gospodarczych i skarbowych planach rządu. że każde autorytatywne oświadczenie programowe przyjąć musimy z uznaniem.

P. minister Matuszewski opiera swój program, wyrażony w budżecie, na przeświadczeniu, że zbliżamy się do kresu przesilenia gospodarczego. „Objektywnie stwierdzić można — mówił — iż istnieją wielkie dane, że sytuacja zmierza już ku poprawie, i przypuszczać wolno, że rok przyszły będzie rokiem pokryzysowym, nie zaś rokiem kryzysu". W słowach tych, brzmiących jak przepowiednia, niejeden dopatrzy się przesadnego optymizmu, nie można jednak z tego powodu robić ministrowi zarzutu, gdyż optymizm ten faktycznie nie został wyrażony w budżecie na rok 1930/31. Wydatki na ten rok projektowane są w kwocie 2.934 milj. zł., podczas gdy za rok 1928/9 wyniosły 2.808 miljonów, a na rok 1929/30 ustalono je na 2.787 miljonów zł. Równocześnie zaś dochody preliminuje p. Matuszewski w kwocie 2.943 milj., wobec faktycznych dochodów 3.007 milj. w roku 1928/9 i 2.954 milj. zł, uchwalonych na rok bieżący. A zatem dochody roku 1930/31 preliminuje p. Minister Skarbu w sumie mniejszej, niż wynosiły w obu poprzednich latach, co świadczy raczej o pesymiźmie, lub przynajmniej o ostrożności w poglądach na pomyślność gospodarczą przyszłego roku. Ostrożność ta wyraża się szczególnie w przewidywaniu tylko 250 milj. zł. z podatku obrotowego, choć podatek ten przyniósł 281 milj. zł. w roku 1927/8 i ma przynieść 350 milj. zł. w roku bieżącym (w pierwszem półroczu wpływ wynosi 172 milj.).

Na innej stronie podajemy oświadczenie p. Ministra przeciw reformie podatkowej, które podatnicy przyjmą z uczuciem rozczarowania. Ze słów Ministra wynika, że w roku przyszłym nietylko nie można liczyć na żadną istotną ulgę w ciężarach podatkowych, ale że niezbędna podwyżka uposażeń urzędniczych może być dokonana jedynie przy pomocy nowych podatków! Zaledwie nieznaczne zmiany w stawkach niektórych podatków gotów jest p. Minister zaakceptować, co naturalnie nie wpłynie na fatalną sytuację obecną drobnego zwłaszcza przemysłu i handlu. Urzędnicy otrzymali nadzieję, że dopiero w marcu przyszłego roku p. Minister wystąpi z jakimś wnioskiem w sprawie uposażeń, tj. wtedy, „gdy będziemy wiedzieli, ile mamy pieniędzy". Niewesoła perspektywa dla urzędników.

P. Minister poświęcił znaczną część swej mowy wykazaniu, że w porównaniu z rokiem 1925 poczyniliśmy w budżecie i gospodarstwie postępy. Ale czyż to nie jest naturalnem? Przecie coraz bardziej oddalamy się od wojny i jej skutków, usuwamy zniszczenia, pracujemy, oszczędzamy, budujemy szkoły, drogi itd. O ileż większe postępy zrobiły Francja i Italja, a nawet państwa pobite, jak Niemcy, Węgry, Austrja? W roku 1925 zaledwie od roku mieliśmy stałą walutę, zaledwie wprowadziliśmy monopol spirytusowy (dający dziś 450 miljonów złotych dochodu), zaledwie zorganizowaliśmy dzisiejszy system podatkowy! Pan Wł. Grabski w mowie budżetowej r. 1925 również wskazywał na postępy w gospodarstwie i budżecie od roku 1922. Ale on mógł przynajmniej wskazać na swój udział w tym postępie, podczas gdy od roku 1926 ministrowie skarbu nie zreformowali ani jednego podatku, nie wprowadzili (na szczęście!) żadnego nowego monopolu, nie uczynili rentowniejszemi przedsiębiorstw państwowych i od p. Grabskiego jedną tylko cechę przejęli: przyciskanie śruby podatkowej, dzięki czemu mają równowagę budżetu zapewnioną. Kraj jednak przestaje się już zachwycać tą mądrością skarbową i woła głośno o ulżenie ciężarów. Nie jest to głos „partyjników", ale wołanie najszerszych warstw.

Może jeszcze w komisji budżetowej sprawa reformy podatkowej przybierze kształt więcej konkretny. Zarówno Najw. Izba Kontroli, jak opinje fachowców wskazywały na możność dużych oszczędności w budżecie. Mnożenie emerytów, fundusze dyspozycyjne, wydatki na lokomocję i przeniesienia, oraz t. zw. „różne wydatki" — oto niektóre pozycje, gdzie można i należy oszczędzać. Przy dobrej woli Minitsra i Sejmu pewne ulgi podatkowe dadzą się przeprowadzić.

ax.

## Obstrukcja w Sejmie.

**Głosowanie nad wnioskiem nieufności odwleka się z powodu przemówień ministrów, podejmowanych po zamknięciu dyskusji.**

**Warszawa,** 6. 12. (Telef. wł.) Godz. 22. **O godz. 9, po jednem z przemówień, zarządzono zamknięcie dyskusji. Mimo sprzeciwu BB. wniosek uchwalono. Wtedy zażądał głosu minister Car. Marszałek Sejmu udzielił mu głosu. Wobec tego dyskusja została otwarta na nowo. Trwała ona znowu godzinę i o 10-tej, po jakiemś przemówieniu, znowu zamknięto dyskusję mimo sprzeciwu BB. Wtedy zażądał głosu minister Zaleski, który też zaczął przemawiać. Ma jeszcze przemawiać minister Staniewicz, może Kuehn albo i inni jeszcze. Ze strony prezydjum Sejmu jest tendencja, ażeby w ciągu dzisiejszej nocy wyczerpać porządek dzienny i przeprowadzić głosowanie nad wnioskiem nieufności dla rządu pomimo uprawianej obstrukcij.**

(Według regulaminu, marszałek Sejmu musi każdej chwili udzielić głosu ministrowi dla wyjaśnień, które mogą następnie powodować otwarcie nowej dyskusji. — Red.).

### KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ P. ŚWITALSKIEGO?

**Warszawa,** 6. 12. (Telef. wł.) **W kołach politycznych obiega wiadomość, że w razie uchwalenia gabinetowi votum nieufności rząd wyciągnie konsekwencje i poda się do dymisji. Pan Prezydent Rzpltej powierzy misję tworzenia gabinetu dotychczasowemu kierownikowi ministerstwa skarbu pułk. I. Matuszewskiemu, a ten powoła rząd w tym samym składzie.**

—o0o—

### KRWAWA DEMONSTRACJA ŻYDOWSKICH „BUNDOWCÓW".

Onegdaj w Warszawie zawiązał się pochód żydowskich komunistów, który w ilości około 200 osób wznosił prowokacyjne okrzyki. Policjant obnażywszy szablę skłonił manifestantów do ucieczki, podczas której padły strzały rewolwerowe. Kula zabiła 25-letniego żyda, Szyję Grynwalda, a druga ciężko poraniła w klatkę piersiową 18-letniego ucznia Polikarpa Jaworowskiego. Demonstranci rozbiegli się.

## Normalny przebieg sesji sejmowej,

**wywołał uczucie ulgi we Francji.**

**Paryż.** 6 12. (PAT.) Opinja publiczna Francji oczekiwała z wielkiem zainteresowaniem otwarcia sesji budżetowej Sejmu polskiego. Otrzymana popołudniu wiadomość o normalnym przebiegu sesji sejmowej, którą cała prasa skwapliwie powtórzyła, **przyjęta została z prawdziwem uczuciem ulgi i zadowolenia.**

—o—

## Posiedzenie Senatu w poniedziałek.

**Warszawa,** 6. 12. (Telef. wł.) Posiedzenie Senatu odbędzie się **nie we środę 11 bm.,** jak to uprzednio donosiliśmy, ale **w poniedziałek dnia 9 b. m.**



## Przed uchwaleniem wotum nieufności dla rządu.

**Gwałtowne przemówienia ministrów.**

**Warszawa. 6. XII. (Tel. wł.) Godz. 12.15: Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 12-tej. Przewodniczy wicemarszałek Sejmu p. Czetwertyński (Klub Narodowy). Na początku posiedzenia p. wicemarszałek Czetwertyński oznajmił, że Izba przystępuje do pierwszego punktu porządku dziennego, to jest**

**WNIOSKU KOMUNISTÓW O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MARSZ. SEJMU P. DASZYŃSKIEGO.**

**Do pierwszego punktu porządku dziennego zabrał głos imieniem Klubu Be Be poseł Sławek i oświadczył, że póki sprawa wyboru nadzwyczajnej komisji do zbadania zajść na terenie Sejmu z dnia 31-go października nie będzie załatwiona**

**KLUB JEGO NIE MOŻE POWZIĄĆ DECYZJI**

**co do powyższego wniosku i dlatego wnosi o zmianę porządku dziennego. Za wnioskiem Klubu B. B. głosowali tylko posłowie B. B. i B. B. S. Wniosek więc upadł.**

**W tym momencie**

**KLUB B. B. OPUŚCIŁ SALĘ**

**wśród oklasków lewicy.**

**Jako drugi punkt porządku dziennego widnieje sprawa o wyrażenie**

**VOTUM NIEUFNOŚCI RZĄDOWI.**

**Do tego punktu mają zabrać głos pp.: premjer Świtalski oraz ministrowie Car i Matuszewski.**

**Warszawa.** 6. 12. (Tel. wł.). Godz. 17.10. Na ławach rządowych znajdowali się **prócz premjera Świtalskiego, ministrowie Składkowski, Car, Staniewicz, Matuszewski i Czerwiński,** Wniosek **frakcji komunistycznej w sprawie wotum nieufności dla marszałka Sejmu został odrzucony większością głosów.** Wicemarszałek Czetwertyński zarządził 5-minutową przerwę dla zawiadomienia marsz. Daszyńskiego o wyniku głosowania. Po przerwie

**objął przewodnictwo marsz. Daszyński.**

Przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego **t. j. wniosku w sprawie wotum nieufności dla rządu. Głos zabrał minister Matuszewski.** Uważa on, że wniosek o wotum nieufności **jest oparty na dyskusji budżetowej i zamierza na wysunięte w tej dyskusji zarzuty odpowiedzieć.** Następnie przemawiał p. premjer **Świtalski,** przyczem **jego mowa zawierała dużo akcentów agitacyjnych.** W chwili, gdy korespondent nasz telefonuje, na trybunie znajduje się minister **Kwiatkowski** i przemawiając przeciw wnioskowi o wyrażenie wotum nieufności dla rządu **posługuje się argumentami z dziedziny gospodarczej. Do głosu zapisany jest jeszcze minister Składkowski,** oraz kilku mowców z różnych klubów poselskich.

Długie mowy ministrów **robią w kołach sejmowych wrażenie pewnego rodzaju obstrukcji ze strony rządu.** W kuluarach dyskutowaną jest kwestja, **co nastąpi po uchwaleniu rządowi wotum nieufności.** W związku z tem krążą różne domysły i przypuszczenia. **Jak się zdaje, do głosowania nie dojdzie wcześniej, jak dopiero około godz. 10 wieczór. Nie jest też wykluczone, że zostanie ono odłożoone do następnego posiedzenia.**

## Dyskusja nad wnioskiem nieufności dla rządu.

**Pos. Kosydarski (B. B.) powołuje się na służącą.**

**Warszawa,** 6. 12. (Tel. wł.). Za wnioskiem komunistycznym głosowała tylko **frakcja komunistyczna.** Gdy po przerwie podczas której zawiadomiono **marsz. Daszyńskiego** o wyniku głosowania nad wnioskiem o wyrażeniu mu wotum nieufności wznowiono posiedzenie, nastąpiła niespodzianka. Rozwinęła się dyskusja bardzo obszerna i bardzo nierówna, która trwa do tej chwili.

**Min Matuszewski, który wystąpił najprzód okazał się sprytnym i figlarnym mówcą.**

Pana **Dąbskiego** (Str. Chłopskie) potraktował **jako fachowca** w sprawach ekonomicznych i finansowych **p. Rybarskiego** (Kl. Nar.) **pomawiał o niewyzyskanie cyfr. Polemizował** dalej z mówcami dnia poprzedniego **w sprawie emerytur, kontroli przekroczeń budżetowych itd.** Jako generalny **obrońca gabinetu wystąpił imieniem B. B. poseł Kosydarski.** Wygłosił on długą i obszerną mowę, w której **szeroko rozwodził się nad zasługami rządu. O poziomie jego przemówienia** świadczyć może ustęp następujący: **Służąca ministra Byrki** przyszła do niego i zapytała: Jak ten Czechowicz ma odwagę przychodzić do pana, kiedy ukradł 600 miljonów zł.

Wesołość na lewicy, co **wzburza mowcę.**

Poseł Kosydarski: Może to panowie uważacie **tytuł złodzieja za zaszczyt?**

Marszałek zwraca uwagę mowcy na **niewłaściwość tego powiedzenia.**

Po pośle Kosydarskim przemawiał **poseł Pączek z B. B. S.,** który szeroko rozwodził się nad sprawodzaniem Najwyższej Izby Kontroli i bardzo **gwałtownie zaatakował P. P. S. i Vanderveldego,** prezesa socjalistycznej międzynarodówki. Ostatni polemizował z wywodami ministra Matuszewskiego **p. Rybarski.** Poczem marsz. Sejmu odroczył posiedzenie do godz. 4-tej, zapowiadając, że **pierwszy do głosu zapisany jest prezes rady ministrów.**

**Dalszy ciąg na stronie 7-ej.**

# O czem piszą inni?..

## Poezja polityczna.

Prof. Cybichowski wypowiada bardzo trafne uwagi w „Kurjerze Warszawskim“ na temat zagadnienia rewizji konstytucji w Polsce, a szczególnie krytycznych prac w tej dziedzinie.

„Konstytucja polska z 17 marca 1921 roku — pisze — wywołała **wielką ilość uwag krytycznych**, lecz, niestety, jest to już los wszelkich ustaw zasadniczych, wśród walk politycznych tworzonych. W konstytucji polskiej nie zwyciężył w całości program konstytucyjny żadnego obozu, dlatego od najpierwszych chwil jej egzystencji krytykowano ją mniej lub więcej gwałtownie i fala niezadowolenia wzrosła tak bardzo, że **nawet wybitni fachowcy, jak np. profesorowie krakowscy główne wysiłki poświęcili kwestji rewizji konstytucji, nie zaś dogmatyce nowych przepisów, czyli ich naukowej wykładni i konstrukcji.** Jest rzeczą oczywistą, że dogmatyka prawa jest jednym z warunków trwałości praw i wymaga więcej wysiłku i przygotowania, **aniżeli polemika z zasadami konstytucji, będąca naogół dostępną dla wszystkich, którzy umieją czytać i pisać.** W literaturze tej, której potrzeby nie negujemy, **jest wiele plew, a mało ziarna, a więc wiele pomysłów nierealnych, od których roi się np. książka prof. Jaworskiego o rewizji konstytucji (Kraków 1928).** We wstępie swojego dzieła czcigodny autor sam stwierdza, że nie ma nadziei, iż która z jego myśli stanie się ustawą, co przypomina słynne, choć niesłuszne słowa księcia Bismarcka, że **Polacy są politykami w poezji i poetami w polityce.** „Poezja“ konstytucyjna, przeniknięta, między innemi, mistyczną wiarą w nadczłowieka, nie posunęła naprzód sprawy reformy naszego ustroju“.

Bardzo to trafna ocena całej „dyskusji ustrojowej“... Ogromnie wiele w niej krytyki i haseł, a bardzo mało konkretnych wskazań i formuł prawniczych. A przecież ustrój polityczny nie może szybować we mgle; musi być oparty o grunt mocny konstrukcji prawnej!

## Zachwyt p. Mackiewicza.

Pos. Mackiewicz jest zachwycony „sądem obywatelskim“ w sprawie p. Miedzińskiego. Wprawdzie — zauważa w „Słowie“ wileńskiem —

„wyrok tego sądu nie będzie miał znaczenia prawno-państwowego, lecz opinja publiczna będzie musiała się z uniewinniającym czy potępiającym wyrokiem liczyć, **ze względu na skład sędziów (!).** Wchodzą tam inspektorowie armji, ludzie, których wojna i pokój postawiły na wysokiem stanowisku. Wchodzi członek Trybunału Stanu. Wchodzą inni ludzie, którym ufamy, że nie podpiszą nic z prawdą niezgodnego, nie zawyrokują niczego bez dokładnego zbadania i za wyrok całą odpowiedzialność na siebie wezmą“.

Właśnie ten „skład sędziów“... P. Mackiewicz uważa, że wszystko w porządku, jeśli „sędziowie“ mający rozstrzygnąć sprawę zarzutów przeciw p. Miedzińskiemu należą do jego obozu politycznego, skoro pochodzą z różnych — zawodów; jeden prawnik, jeden jenerał, jeden ziemianin itp.

P. Mackiewicz ma bardzo swoiste poglądy na — honor, jeśli się takim „sądem“ zadowala!

## „Robotnik“ o Kijowie r. 1920.

„Robotnik“ opędza się pismom rządowym i nierządowym, które atakują socjalizm europejski z powodu mieszania się w sprawy Polski. I nawet zasłania Międzynarodówkę socjalistyczną przed zarzutem, że

„w roku 1920 socjaliści Zachodu **nie bronili (!)** Polski przed zalewem bolszewickim“.

Zarzut został źle sformułowany przez „Robotnika“... Nikt nie żądał od Międzynarodówki socjalistycznej, żeby „broniła“ Polski w roku 1920. Była to rzecz polskiego narodu i państwa... Natomiast zarzucamy Międzynarodówce, że życzyła wówczas zwycięstwa Bolszewji (francuscy socjaliści), a nawet przeszkadzała w transportowaniu broni do Polski (Międzynarodówka zawodowa z Amsterdamu, socjaliści austrjaccy i gdańscy).

Cóż „Robotnik“ ma do powiedzenia na „usprawiedliwienie“ Międzynarodówki?... To, odpowiala, że

„w roku 1920 socjaliści Zachodu nie bronili Polski przed zalewem bolszewickim, **był to istotnie błąd ze strony socjalistów Zachodu.** Ale błąd ten znajduje swe usprawiedliwienie w fakcie, że **najazd bolszewicki był rezultatem klęski Polski pod Kijowem. Ofenzywę zaś na Kijów socjalizm zachodni — zgodnie z PPS — traktował jako niewybaczalny błąd polityki polskiej“.**

**Rejestrujemy z przyjemnością delikatne potępienie Międzynarodówki przez PPS...** Ale dziwnem się nam wydaje „usprawiedliwienie“ jej zachowania się w roku 1920 wobec Polski. Pierwszy bowiem raz słyszymy, że nieprzyjaźń jej dla Polski była następstwem marszu na Kijów. Dopiero w tych dniach przytoczyliśmy artykuł paryskiej „l'Humanite“, **która jako organ francuskiego socjalizmu, w roku 1920 wzywała socjalistów do poparcia Bolszewji, „państwa proletarjackiego“, w walce z Polską „kapitalistyczną“...** Zresztą przyjmujemy do wiadomości potępienie wyprawy na Kijów przez organ PPS. W roku 1920 bowiem nasza PPS. inaczej na tę sprawę patrzyła.

# Sejm odesłał budżet do komisji

### PO JEDNODNIOWEJ ZALEDWIE DYSKUSJI OGÓLNEJ.

Pierwszy dzień sesji sejmowej był dniem solidnej pracy. Sejm przeprowadził w ciągu 10 godzin dyskusję generalną nad budżetem, trwającą w innych parlamentach nieraz przez 10 dni, i już wczoraj, na pierwszem posiedzeniu **odesłał budżet do komisji.** Jest to pośpiech godny uznania, odbiegający wiele od dawnej gadatliwości sejmowej. Z każdego klubu przemawiał tylko jeden poseł. Dyskusja miała charakter polityczny i polemiczny, ale odbyła się spokojnie. Rzeczowy stosunek do budżetu określą kluby dopiero w komisji, będącej właściwem i jedynie kompetentnem forum dla oceny preliminarza rządowego.

Z wyjątkiem p. Byrki **wszyscy mowcy** wczorajsi **przemawiali opozycyjnie,** ale z wyjątkiem komunistów, półkomunistów i posłów mniejszościowych cały Sejm oświadczył się za odesłaniem budżetu do komisji. Z mowy przedstawiciela „Piasta“ **p. Dębskiego** cytujemy za PATem ustęp o konstytucji:

„Co się tyczy reformy czy rewizji konstytucji, to **w tym Sejmie znalazłaby się większość dla uchwalenia istotnie potrzebnych zmian konstytucji.** Sprawę tę stronnictwo mówcy traktuje zasadniczo, uważając, że szkodliwy jest stan rozbieżności między prawem pisanem a rzeczywistością“.

Kilka ustępów z oświadczenia prezesa klubu Ch. D. p. Chacińskiego podaliśmy już wczoraj. Mowca podnosił, że sytuacja gospodarcza jest ciężka i że słuszność ma minister skarbu twierdząc, iż Polskę stać zaledwie na minimum egzystencji.

„Przed Polską — mówił p. Chaciński — stoją teraz dwa wielkie zadania: reforma ustroju i wyprowadzenie społeczeństwa z impasu gospodarczego. Nie można spełnić ich w atmosferze dotychczasowej. **Dlatego klub mówcy musi przyłączyć się do stronnictw, żądających ustąpienia obecnego rządu“.**

Czyż można pracować nad konstytucją w atmosferze gróźb i zapewnień zamachu stanu, łżenia posłów i urągania z praw? Jeśli rząd istotnie dąży do naprawy konstytucji, to musi w stosunku do Sejmu i konstytucji zająć zupełnie inne stanowisko.

Również mowca NPRu poseł **Pawlak** wyrażając rządowi nieufność oświadczył się za wzmocnieniem władzy Prezydenta.

Opozycyjne mowy wygłosili nadto pp. Naumann (Niemiec), Grynbaum (syjonista) i Jeremicz (Białorusin). Komunista nie uzyskał głosu, gdyż dyskusję przerwano i budżet odesłano do komisji.

Na pierwszem posiedzeniu zgłoszono trzy wnioski:

1) wniosek sześciu klubów lewicy i centrum o wyrażenie nieufności rządowi;

2) wniosek BeBe o zbadanie wypadków z 31 października i

3) wniosek Klubu Narodowego o powołanie **nadzwyczajnej komisji sejmowej** z 7 członków dla zbadania **postępowania ministra spraw wojskowych przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku.** Komisja miałaby prawo przesłuchiwania świadków i rzeczoznawców pod przysięgą, powoływanie rzeczoznawców ze sfer lekarskich oraz prawo zwalniania urzędników i oficerów od zachowania tajemnicy urzędowej.

Ten ostatni wniosek wywołany został masowemi przeniesieniami oficerów w stan spoczynku po maju r. 1926.

Ponadto komuniści zgłosili votum nieufności dla marsz. Daszyńskiego, a Stronnictwo Chłopskie wniosek nagły w sprawie zajść w Knyszynie.

# Nowy rząd czechosłowacki.

Wreszcie doszło do skutku porozumienie między klubami parlamentarnemi Czecho-Słowacji w sprawie nowej większości rządowej. Obejmuje ona — zgodnie z naszemi przewidywaniami z przed paru dni — wszystkie kluby czeskie, a z niemieckich: S. D. i agrarjuszów. Razem **nowa większość będzie liczyła około 210 posłów (na 300).** Z tego kluby „obywatelskie“ mają 115 posłów, resztę socjalistyczne.

Do rządu wchodzą następujący ministrowie: Udržal (premjer, czeski agrarjusz), — minister spraw wojskowych: Viskovsky (czeski agrarjusz), — sprawy wewnętrzne: Stefanek (czeski agrarjusz), — roboty publiczne: Dostalch (katol. „Lid. Strana“), — unifikacja: ks. Szramek („Lid. Strana“), — handel: Matouszek (narod. demokrata), — koleje: Mlczoch (czeska partja rękodzielnicza), — zdrowie: Spina (niem. agrarjusz), — sprawiedliwość: Meissner (czeska S. D.), — wychowanie Dercz (czeska S. D.), — aprowizacja: Bechynic (czeska S. D.), — sprawy zagraniczne: Benesz (czeski narod. socjalista), — poczta: Franke (czeski narod. socjalista), — opieka społeczna: Czech (niemiecka S. D.), — finanse: Englisch (urzędnik).

Rokowania o nową większość trwały sześć tygodni. Przed paru dniami utknęły w sprawie o teki. Mianowicie partje socjalistyczne połączyły się z sobą bez względu na narodowość i jako jeden blok zażądały sześć tek dla siebie, na co „partje obywatelskie“ nie chciały się zgodzić. Ostatecznie jednak doszło do porozumienia; socjaliści otrzymali żądanych sześć tek, jednak nie tekę min. spraw wewnętrznych, o którą zabiegali.

Rząd czeski — jak widać z podanego zestawienia — będzie pod silnym wpływem klubów socjalistycznych... Drugą jego cechą jest to, że z klubów katolickich tylko „Lidova Strana“ czeska ma przedstawicieli. Nie wchodzą zaś reprezentanci ani partji słowackiej ks. Hlinki, ani niemieccy chrześcijańsko-społeczni.

**Rząd Udržala zatem składa się z żywiołów bardzo różnych. To stanowi jego słabość.** Już teraz nie brak głosów czeskich, które nie wróżą mu długiego żywota.

# Z otwarciem sesji wypłynęła sprawa urzędnicza.

**Magiczne działanie zebrania się Sejmu. — Niemiły dla rządu temat dyskusji. — Dodatek mieszkaniowy z zastrzeżeniami. — Praca poza godzinami obowiązkowemi.**

Zebranie się Sejmu wywarło magiczny **wpływ na kwestję uposażenia urzędników państwowych.** O ile dotychczas, w okresie wielomiesięcznego unieruchomienia Sejmu, rząd w sprawach urzędniczych **nie zabierał wogóle głosu,** a zgłaszającym się delegacjom urzędniczym oświadczał wręcz „Lasciate ogni speranza“ — o tyle **obecne nastroje w Sejmie i społeczeństwie wywołały już pewien pożądany skutek.** Zarówno p. premjer Świtalski wobec delegacji urzędniczej jak i min. **Matuszewski** w Sejmie złożyli wiążące deklaracje, **narazie coprawda tylko z obietnicami** wypłaty części dodatku mieszkaniowego i uregulowania pragmatyki służbowej i emerytur.

Trzeba było aż zwołania sesji sejmowej, by sprawy uposażeniowe urzędnicze wypłynęły **z powodzi innych ubocznych spraw.** Mniejsza narazie o **motywy** dla jakich się to stało, czy chodziło rządowi o zyskanie popularności u niektórych grup społecznych w sytuacji tak nie wyraźnej dla sanacji, jak obecna. Niewątpliwym rezultatem tych posunięć jest **świadomość, jaka musi się utrwalić w masach urzędniczych, iż jakiegokolwiek rozwiązania kwestji ich bytu mogą oczekiwać pośrednio czy bezpośrednio, ale tylko od Sejmu.**

Najbliższą — jak się zdaje narazie — kwestję wypłaty **dodatku mieszkaniowego** ujął p. min. Matuszewski następująco:

„Rząd dzisiaj widzi jedną tylko możliwość przyniesienia czasowej ulgi funkcjonarjuszom państwowym — **przez stopniową wypłatę dodatku mieszkaniowego za rok 1928.** Stopniową — gdyż uskutecznienie tej wypłaty **zależeć będzie od posiadanych i odłożonych, zaoszczędzonych ostatecznie środków. Dopiero ostatni kwartał bieżącego okresu budżetowego wykaże,** jakiemi nadwyżkami będziemy dysponować i jaka część dodatku mieszkaniowego za rok 1928 będzie mogła być w obecnym **okresie budżetowym** wypłacona. Całość tego dodatku wynosi **około 100 miljonów zł. Byłoby nad wyraz szczęśliwie,** gdyby wpływy skarbowe pozwoliły na to, aby w okresie obecnym pokryć **jedną trzecią tej sumy.** Mimo, że byłoby Rządowi nie mniej przyjemnie, niż Szanownym Panom ofiarować rzeszom urzędniczym podarunek gwiazdkowy — **nie możemy tego uczynić.** — Chcąc płacić, trzeba mieć na to pieniądze. Nie mamy dostatecznych jeszcze. **Gdy będziemy mieli i gdy będziemy wiedzieli, wiele mamy** — wówczas wystąpimy z odpowiednim wnioskiem. **Sądzę, iż stać się to będzie mogło w marcu roku przyszłego“.**

Zarówno więc wysokość procentu jak i ter-

# Rozłam w partji Hugenberga.

Potężna i zdyscyplinowana dotąd „partja niemiecko-narodowa“ Hugenberga Rzeszy niemieckiej trzeszczy od paru dni w posadach. Mnożą się secesje posłów z jej parlamentarnej frakcji. Wystąpiło dotąd 14 posłów; spodziewanych jest jeszcze kilku, może kilkunastu.

W ten sposób kończy się **kryzys tej partji, który powstał w lecie r. 1928 na skutek wystąpienia robotniczego posła Lambacha przeciw antyspołecznej, antydemokratycznej i monarchistycznej polityce partji.** Odbyto wówczas nad Lambachem sąd. Nie zdecydowano się jednak na wyrzucenie go z partji, a to z obawy utraty wpływu na część robotników ewangelickich, których miał za sobą Lambach... W stanie wewnętrznego wrzenia zastała partję agitacja Hugenberga za „Volksbegehren“ w sprawie konferencji haskiej. Lambach otwarcie wystąpił w parlamencie przeciw wnioskowi swej partji. Na zapowiedź zaś zwołania partyjnego sądu odpowiedział wystąpieniem z klubu i partji. Pociągnął za sobą szereg wybitnych posłów nacjonalistycznych. Są wśród nich tacy politycy, jak były minister spraw wewnętrznych Keude, były minister Koch, były minister Schiele, przywódca robotników rolnych Behrens, rolników Schlange, prof. historji wschodniej Europy Hoetzsch i in.

Wszyscy motywują swoje wystąpienie z partji względami na antydemokratyczny kurs polityki uprawiany przez „dyktatora Hugenberga“, a młody poseł katolicki Lejeune jeszcze tem, że partja prowadzona przez Hugenberga zatraciła zupełnie swój chrześcijański charakter.

Secesjoniści zamierzają stworzyć nową partję **pod nazwą „chrześcijańsko-społecznej partji ludowej“.** W tej chwili starają się przyciągnąć do siebie klub „chrześcijańskich (protestanckich) rolników“, złożony z 9 posłów. Nowa partja łączyłaby interesy ludowych warstw społecznych (chłopów i robotników), a, jak „Neue Freie Presse“ donosi, miałaby być ewan**gelickim odpowiednikiem do katolickiego centrum.**

Nie po raz pierwszy mamy do czynienia z tego rodzaju poczynaniami niemieckich protestantów... Jeszcze w początkach rządów Wilhelma II. głośne były starania o stworzenie protestanckiej „chrześcijańsko-społecznej partji“. Prowadził je **słynny pastor nadworny, Stöcker,** który wywierał dość duży wpływ na cesarza Wilhelma II. Jemu przypisać należy pewne „społeczne“ pociągnięcia i przemówienia Wilhelma II., który przez pewien czas szukał popularności w rzeszach robotniczych.

Jest wszakże mało prawdopodobnem, by się tym razem zamierzenia secesjonistów udały. Nowy klub, wnioskując z jego składu personalnego, ma, obok demokratycznych żywiołów, także jednostki, i to wybitne, które nic wspólnego nie mają z demokracją... Nic im nie pomoże nawet **hasło „chrześcijańsko-społeczne“.** Ma ono swoją treść, ale pojętą w duchu katolickim, na podstawie orzeczeń Kościoła. Natomiast **jest pustym frazesem, gdy je głoszą protestanci.** Wyznania protestanckie nie zdobyły się na żadną doktrynę społeczną; chrześcijaństwo ich zdaniem nic nie ma wspólnego ze sprawami społecznemi.

Może więc powstać i przez jakiś czas utrzymać się grupka z firmą chrześcijańsko-społeczną; nie stworzy jednak ruchu większego w masach, bo mu brak podstaw ideologicznych i programowych. A już wprost śmiesznem jest dopatrywanie się w niej jakiegoś „ewangelickiego centrum“.

W. Z.

**min wypłaty są uwarunkowane niesłychanemi zastrzeżeniami.**

Dużo mniej skrupułów okazują władze jeśli idzie **o nakładanie nowych obowiązków na pracowników państwowych.** Świeżo wydany został okólnik do wszystkich sądów grodzkich w Warszawie, zalecający kierownikom wprowadzenie dodatkowych godzin pracy, celem usunięcia nagromadzonych zaległości. Co do ilości tych godzin pozostawiono swobodę decyzji kierownikom urzędów. Zarządzenie to nie wprowadza wprawdzie nic nowego; wiadomo bowiem, że w całym szeregu urzędów praca trwa 8, 9 i 10 godzin dziennie, okólnik ten sankcjonuje jednak takie wyzyskiwanie sił urzędniczych do ostateczności. Źle wynagradzany pracownik, zmuszony do urzędowania ponad godziny ustawą określone, nie może pracować sprężyście i z pożytkiem dla państwa.

# Poświęcenie Domu Młodzieży w Grybowie

W dniu 25 listopada br. parafja nasza przeżywała bardzo piękną i podniosłą uroczystość **poświęcenia paraf. „Domu młodzieży"** pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Z uroczystością poświęcenia połączone było doroczne „Święto Młodzieży", które poprzedziło trzydniowe Triduum i spowiedź młodzieży męskiej całej parafji.

W dniu poświęcenia zebrały się wszystkie Stowarzyszenia miejscowe ze sztandarami, oraz delegaci Stow. sąsiednich we własnym lokalu. O godz. 10.20 uformował się pochód i przy dźwiękach orkiestry wyruszył do kościoła na nabożeństwo. Od samego rana po ulicach odbywała się zbiórka publiczna. W kościele wygłosił okolicznościowe kazanie Sekretarz Jeneralny z Tarnowa Ks. Dziedziak. W czasie Sumy odprawionej przez Ks. dziekana Solaka przystąpili wszyscy druhowie do wspólnej Komuniji św. Do podniesienia uroczystości przyczynił się miejski chór pod batutą p. Dyr. Kosińskiego.

Po Sumie odbyło się poświęcenie „Domu młodzieży", którego dokonał Ks. dziekan Jan Solak, przyczem wygłosił podniosłe przemówienie o znaczeniu własnego ogniska dla młodzieży. Poczem odczytano pismo od Ks. Biskupa Ordynarjusza z życzeniami i błogosławieństwem dla wszystkich uczestników i młodzieży.

Następnie imieniem zjazdu przemówił starosta powiatu grybowskiego p. Olszewski, zaś imieniem szkolnictwa inspektor szkolny p. Leitner. Imieniem rodziców tutejszej parafji p. Jan Petryla ze Siółkowej. Ze strony młodzieży Stowarzyszeniowej, druhna Kmakówna i drh. Blicharz. Imieniem Związków żeńskiego i męskiego wyrazili uznanie za dokonane dzieło i złożyli życzenia dalszej owocnej i zbożnej pracy p. Fuksówna i Jeneralny Sekretarz. Przemówienia przeplatane były deklamacjami i popisami orkiestry.

Wieczór w nowo poświęconym „Domu młodzieży" urządzono uroczystą **„Akademję" ku czci św. Stanisława Kostki.**

Cała uroczystość zrobiła bardzo podniosłe i głębokie wrażenie na wszystkich uczestnikach. Powstanie bowiem dużego i pięknego gmachu w ciągu zaledwie paru miesięcy, bez żadnych środków i zasobów pieniężnych, z zupełnem urządzeniem wewnętrznem i wspaniałą sceną było dla wszystkich miłą niespodzianką. Stało się to dzięki ofiarności mieszkańców paraf. i Obywateli miasta Grybowa, dzięki poparciu Ks. Dziekana a zwłaszcza poświęcenia duszy całej imprezy niestrudzonego pracownika nad młodzieżą Ks. Patrona Kowalskiego.

**Świadek uroczystości.**

# Camera obscura.

### „NAJPIĘKNIEJSZA POLKA".

**„Dziennik Związkowy"**, jeden z organów Polonji amerykańskiej z Chicago przytacza p. t. „Zabłocka najpiękniejszą Polką" — następującą „depeszę" z Warszawy:

„Komitet sędziowski, złożony z artystów malarzy i rzeźbiarzy, okrzyknął najpiękniejszą kobietą w Polsce, pannę Anastazję Zabłocką, zawdzięczającą swe piękne kształty djecie, opartej na jajach — jak ona sama utrzymuje. W ślady panny Zabłockiej poszło wiele dziewcząt w Polsce, rozpoczynając również djetę jajową. Stowarzyszenie polskich hodowców drobiu ofiarowało w darze pannie „Zabłockiej szczerozłote jajo".

Kto im o tych „jajach" nabajał? Któż to w Warszawie „okrzykiwał" pannę Zabłocką, pionerkę diety jajowej — za najpiękniejszą kobietę?

**Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

# Królestwo włoscy w Watykanie.

### „Przypieczętowanie układów lateraneńskich".

Już we wczorajszym numerze donieśliśmy o wizycie króla włoskiego u Ojca św. Cała prasa włoska publikuje szczegółowy program wizyty królewskiej w Watykanie i podkreśla jej znaczenie historyczne. Dzienniki zaznaczają, że Italja katolicka czekała na taki dzień 59 lat. Niektóre gazety wydały z tej okazji nadzwyczajne wydania. „Osservatore Romano" stwierdza w artykule wstępnym, że wizyta ta pieczętuje niejako układy lateraneńskie. Również w paru artykułach organ watykański zajmuje się świętymi i błogosławionymi, pochodzącymi z rodziny sabaudzkiej.

Agencja Stefani podaje następujące szczegóły audjencji pary królewskiej u Ojca świętego. Wojska włoskie ustawiły się wzdłuż drogi, wiodącej od zamku św. Anioła do placu św. Piotra, którą postępował orszak królewski. Gwardja szwajcarska, uszykowana na placu św. Piotra, oddała honory wojskowe sztandarowi pułku wojsk włoskich, stojącemu na placu Rusticucci.

Gubernator Citta di Vaticano powitał parę królewską na granicy Watykanu w imieniu swego dostojnego władcy, Piusa XI., zaznaczając, że wizyta pary królewskiej stanowi ukoronowanie faktów, niezwykle pomyślnych, będących najlepszą wróżbą na przyszłość.

W czasie samej audjencji Ojciec św. ofiarował królowi skrzynię z 4 tomami z herbami Sabaudji, zatytułowane: „Opis i podobizny orderów i medali watykańskich". Pozatem Papież ofiarował królowi w etui z białej skóry 3 wielkie medale, złoty, srebrny i bronzowy, dla upamiętnienia 8-mej rocznicy swego pontyfikatu. Królowej Papież ofiarował mozaikową reprodukcję obrazu Rafaela „Madonna della Chiesa", oraz złoty różaniec, ozdobiony drogiemi kamieniami. Po audjencji król przedstawił Ojcu św. ministra spraw zagr. Grandiego, oraz innych dygnitarzy dworu. Wreszcie para królewska zatrzymała się w lodżji t. zw. del Mantovani gdzie dokonano zdjęcia, poczem udała się do sekretarza stanu kard. Gasparriego. Z kolei król i królowa zwiedzili kościół św. Piotra, przyklękając przed grobem św. Piotra i ołtarzem z Najśw. Sakramentem. Następnie wyszli z kościoła, powitani hymnem pontyfikalnym, odegranym przez gwardję palatyńską i powrócili do Kwirynału, gdzie złożył im wizytę kard. Gasparri w towarzystwie nuncjusza Borgongini.

### Przysięga biskupów włoskich na wierność państwu.

Monsignore Monterisi, arcybiskup Salerno i msgr. Taccone, biskup Bitonto, złożyli na ręce króla przysięgę na wierność, zgodnie z postanowieniami konkordatu między królestwem włoskiem a Stolicą Apostolską. Należy zaznaczyć, że jest to drugi tego rodzaju akt od czasu zawarcia konkordatu. Jak wiadomo, pierwszą przysięgę na wierność złożył kardynał Schuster.



# Na ziemiach Rzplitej

### P. Wojewoda Korsak wziął udział w otwarciu bóżnicy.

W Busku odbyło się uroczyste otwarcie nowej bóżnicy. Na uroczystości otwarcia przybył **wojewoda kielecki p. Wł. Korsak,** który wygłosił przemówienie do zgromadzonych. Jak podaje „Opinja, gazeta Województwa Kieleckiego", „Przemówienie p. Wojewody wywarło na zebranych ogromne wrażenie i wywołało z ich strony entuzjazm". Po uroczystości spisywano „gęsiem piórem" akt fundacyjny, a następnie dano podwieczorek, który zaszczycili p. p. wojewoda i starosta.

### Kto zabił Koryzmę?

„Słowo Radomskie" przypomina:

„W nocy z 4-go na 5-go grudnia 1928 r. o godz. 3-ciej nad ranem w parku Belwederskim, niedaleko od pałacu, znaleziono trupa żandarma Koryzmy.

Wszczęto śledztwo, które ciągle otaczane było tajemnicą. Aresztowano niejakiego Kossowskiego, później jednakże rozeszły się pogłoski, że Kossowski został zwolniony. Zachowanie się pism sanacyjnych w tej prawie było b. ciekawe. Równocześnie rozeszły się sensacyjne pogłoski.

Od tego czasu upłynął rok, a sprawa wykrycia zabójcy żandarma Koryzmy nie posunęła się ani o krok naprzód".

### Model pomnika Kościuszki pod sekwestrem.

Firma J. Wasilewski w Warszawie miała wykonać bronzowy odlew figury Tadeusza Kościuszki, do pomnika, który ma stanąć w Łodzi. Gdy jednak nie oddała pracy w oznaczonym czasie, magistrat łódzki uzyskał w sądzie okręg. prawo sekwestru gipsowego modelu figury, aż do chwili sądowego rozstrzygnięcia zatargu.

### Przysięgli uwolnili ojcobójcę.

Sąd przysięgłych w Kołomyji **uwolnił od winy i kary** niejakiego Mikołaja Jurijczuka, **oskarżonego o ojcobójstwo, którego dokonał zapomocą siekiery.** Przysięgli zaprzeczyli 9 głosami pytanie w kierunku morderstwa, pytanie w kierunku zabójstwa wprawdzie potwierdzili, jednak potwierdzili też dodatkowe pytanie, że **oskarżony działał w takiem zaburzeniu umysłu, które uchylało jego poczytalność.** Sensacyjny wyrok wywołał w kołach sądowych głębokie zdziwienie.

### Tragiczna bójka szynkarzy żydowskich z żołnierzami K. O. P.-u.

Onegdaj wydarzył się w Czortkowie tragiczny wypadek. W szynku Frenkla siedziało 3 żołnierzy z KOP. W pewnym momencie doszło między jednym z nich a obecnym w traktjerni Schulwolfem do sprzeczki, która przeistoczyła się w bójkę. W rezultacie **odnieśli rany zarówno jeden jak i drugi.** Atmosfera stawała się podniecona; **obecni tam żydzi przybrali wrogą postawę wobec żołnierzy KOP., którzy zaczęli uciekać w kierunku rzeki. Chcąc przepłynąć Seret wpław, rzucili się do wody, ale fala ich uniosła i zabrała ze sobą.** Dotąd rzeka wyrzuciła zwłoki jednego żołnierza; drugiego trupa nie odnaleziono.

### „Opętana przez złego ducha".

**Patologiczny fenomen we Wilnie.**

Od paru dni Wilno poruszone jest niezwykłem zjawiskiem, gdyż przybyła niedawno z Wołynia, 18-letnia dziewczyna, dotknięta nieznaną chorobą miewa od czasu do czasu dziwne ataki, podczas których brzuch jej wzdyma się do niezwykłych rozmiarów, poczem kurczy się gwałtownie, natomiast rozrastają się piersi. Podczas ataku dziewczyna rzuca się i krzyczy, Zarówno dziewczyna jak i całe jej otoczenie wyrażają przekonanie, **iż jest „opętana przez złego ducha".** Zbadaniem tego fenomenu patologicznego zajmą się lekarze.

### Trudna definicja współczesnej przyzwoitości.

Sąd Okr. w Warszawie skazał w swoim czasie znanego obrońcę **Hofmokl-Ostrowskiego na trzy miesiące aresztu, za użycie podczas procesu wyrażenie: „...użycie fortelu, obliczonego na wprowadzenie sądu w błąd, jest świństwem".** Na zwróconą mu uwagę przez przewodniczącego sądu oskarżony odpowiedział, iż w czasach obecnych trudno zdefinjować, co właściwie jest przyzwoite, a co nieprzyzwoite.

Skargę odwoławczą Sąd Najwyższy uwzględnił i wydał wyrok uniewinniający oskarżonego.

### JESZCZE DWAJ „FABRYKANCI" „2-ZŁOTÓWEK.

Policja toruńska aresztowała niejakiego **M. Bąka i Kaz. Jarząbka,** którzy od dłuższego czasu pozostają pod zarzutem **podrabiania i puszczania w obieg fałszowanych monet 2-u złotowych.** Aresztowanych odesłano do więzienia w Grudziądzu.

### Otruł teściową ciastkiem z arszenikiem i dostał 12 lat więzienia.

Waśń między zięciem a teściową należy do najbardziej oklepanych tematów na kuli ziemskiej, a cały szereg tragedji związanych z niezgodą panującą między temi dwiema istotami notują niemal codziennie kroniki policyjno sądowe.

Jednym właśnie z takich wypadków była serja scysyj między niejakim St. Lewańskim a matką jego żony M. Fudakową w Warszawie. Nienawiść i kłótnie wzrastały, aż pewnego dnia „pan zięć" posłał jej odpowiednio **spreparowane ciasteczka z arszenikiem.** „Smakołyk" zjadła teściowa naturalnie ze skutkiem śmiertelnym. Truciciela wyśledzono i ukarano **12-letnim ciężkiem więzieniem,** gdyż analiza wykazała, że ilość trucizny wystarczała do zgładzenia nie jednej, lecz kilku nawet teściowych.

### Zbrodniarz z urojenia.

W Nowym Tomyślu w pensjonacie „Kresowianka" wybuchnął pożar w pokoju zamiesz. przez młodego człowieka nazw. Rzecki, który — jak śledztwo wykazało — napchawszy do szafy papierów, podpalił je — poczem zbiegł.

Wkrótce jednak podpalacz zgłosił się sam do policji i zeznał, że **podpalił umyślnie, aby się dostać do więzienia.** Przed kilku tygodniami **wsadzono go do więzienia za błahostkę i to — jak twierdzi — wykoleiło mu życie.** Grozi, **że gdy go wypuszczą, popełni taką zbrodnię, by na całe życie dostać się do więzienia.**

### „Dolomity" wyłudziły 700 tysięcy zł.

Prokuratorja państwa w Katowicach wygotowuje akt oskarżenia przeciwko 6 wspólnikom b. firmy „Dolomity Śląskie" o **oszustwo i wyłudzenie** od kurji biskupiej w Katowicach **700 tysięcy zł., w związku z budową katedry katowickiej.**

### Żałosno-komiczna historja „obrazy" „majestatu" „króla" Zygmunta IV.

Znane i głośne są już w Polsce warszawskie występy niejakiego p. Wilskiego, który chorując zapewne na fikcję monarchistyczną, ogłosił, że jest potomkiem, w prostej linji (sic!) protoplastów Piasta, Jagiellonów i Wazów. Na wniosek „swych poddanych" (ścisłe koło rodzinnych, jak i on „pur sang" monarchistów) mianował siebie „Królem" Zygmuntem IV. Jest zatem „monarchą" i niema na to apelacji, a kto się sprzeciwia tego pozywa przed sąd.

Zakosztował tej przyjemności ex-redaktor ex-„Epoki" p. Grostern, który w jednem ze sprawozdań sądowych umieścił, że „pan prokurator pozostawił w spokoju p. Wilskiego, jako biednego, umysłowo chorego człowieka".

„Majestat" uczuł się niesłychanie dotkniętym, sprawa oparła się o kratki sądowe i obrońca demokratyzmu p. Grostern dostał, jak jeden grosz, **150 złociszów kary!** „Epoka" wzmocniła ataki na „Zygmunta" a swoją ścieżką wniosła odwołanie i red. G. został uniewinniony.

I tak oto zakończyła się „nieszczęśliwa" historja obrazy „szczęśliwie panującego" nam „króla" Zygmunta IV...

# Z całego świata.

### Profesorowie polskich uniwersytetów w Kownie.

Dnia 30-go listopada przybyli do Kowna: prof. Semkowicz, dziekan wydziału fil. uniwersytetu krakowskiego i profesor archeologji uniw. warszawskiego Bołoz-Antoniewicz. Profesorowie polscy rewizytują prof. M. B. Biržyszkę, który w ubiegłym roku odwiedził uniwersytety polskie. Zwiedzą oni instytucje naukowe i kulturalne Kowna, poczem w przyszłym tygodnia udają się z powrotem do Polski.

### Polski hochstapler na występach w Berlinie.

Występujący pod arystokratycznem nazwiskiem księcia Leona Stanisława Sapiehy, międzynarodowy oszust hochstapler i niebieski ptak 42-letni strażnik leśny lasów ks. Druckiego-Lubeckiego, niejaki Woj, wielokrotnie karany za oszustwo, zdołał ponownie naciągnąć na wielkie sumy szereg wybitnych osobistości w Berlinie i zbiegł w niewiadomym kierunku. Woj, po wyjściu z więzienia założył wspólnie ze znanym berlińskim lekarzem i profesorem uniwersytetu bank pod nazwą „Niemiecki Bank dla nieruchomości". Urządzenie wykonane zostało na kredyt. Znalazł się restaurator, który przez cały miesiąc stołował na kredyt personal banku. Oszustwo wyszło na jaw, gdy pod koniec miesiąca, z powodu braku gotówki, wierzyciele dopuścili szturm do banku. W międzyczasie jednak fałszywy książę umknął.

### Nabożeństwo dziękczynne w Bolszewji z powodu rocznicy urodzin Stalina.

Wielką sensację w sferach duchownych prawosławnych wywołał okólnik metropolity moskiewskiego, polecający duchowieństwu prawosławnemu w Rosji Sowieckiej odprawienie nabożeństwa dziękczynnego z powodu 50-tej rocznicy urodzin Stalina.

# Literatura i teatr.

## Z teatru im. Słowackiego.

**„KOPCIUSZEK".**

baśń fantastyczna.

Dzieciństwo wykołysało mnie na takich „Kopciuszkach" i często nawet dzisiaj, gdy mam chwilkę czasu, opieram się w myśli o najsłodsze dni, jakie miałem w życiu — o dni dzieciństwa — i mówię sobie:

— Tam jest prawdziwa odskocznia życiowa, tam jest platforma najczystszych wizji, tam jest ucieczka i most między konkretem a bajką, między rzeczywistością a naiwnością.

Obok mnie siedziała młoda matka z jakąś Danusią maleńką, wyciętą z obrazów włoskich Quattrocenta. Kiedy p. Kosmowska, jako Baba Dziwo zaprzęgała grzmiącym głosem do karocy czwórkę białych myszek — Danusia klaszcze w ręce i krzyczy: — „to nie myszy — to chłopcy przebrani"!

Myślę sobie: — oto już to dziecko zdobyło się na zrozumienie sztuki. Ono już ma pojęcie rzeczywistości scenicznej.

Czyż dziwić się trzeba, że Kopciuszek to nie jest bajka dla dzieci tylko? Jest nią tylko wtedy, kiedy ją matka będzie opowiadała takiej Danusi. Ale baśń wystawiona na scenie — jest dla matek, dla ojców, dla młodzieży szkolnej i dla urzędników. Dla wszystkich. Bije z niej to źródło emocji teatralnej, ten oparat czarodziejskich rekwizytów, — który stwarza realność odrębną i fantastyczną.

I jakżeż ma dziękować p. Zaklickiej to najmłodsze pokolenie krakowskie, piszczące, hałasujące, utopione w przepaściach foteli i wywyższone o jedno piętro widzialności na kolanach ojców i matek? To ona wyczarowała im tę postać, którą długo będą nosiły w źrenicach i maleńkich główkach.

Jeszcze jedno. Już dziś żaden królewicz nie żeni się z Kopciuszkiem, obierającym fasolę w kominie. Książę Walji jeździ po świecie i wiemy napewno — jak mówi p. Klońska — że weźmie jedną z jej córek scenicznych za żonę. Principe Umberto, zastępca tronu włoskiego ożeni się wkrótce z księżniczką belgijską. Gdzież więc ma się schronić bajka — ucieczka od współczesnego konkretu — uzdrowienie parugodzinne od krzywd życiowych — jeśli nie w teatrze?

W zast. — **malarka**

**„PAN TADEUSZ" PO ANGIELSKU.**

Staraniem Fundacji Kościuszkowskiej oraz prof. Kelly'ego z Darmouth College, (znamy go z Krakowa — Red.) — do serji wydawnictw dzieł klasycznych, znanej powszechnie w Ameryce, p. n. „Every man's library" włączony został „Pan Tadeusz" w tłomaczeniu prof. Noyes'a. Wydawnictwa te zawierają w tłomaczeniu angielskiem arcydzieła literatury wszystkich narodów.

**„REWIZOR" PO WARSZAWSKU.**

Duży hałas w prasie zrobiła ostatnio sprawa wystawionego niedawno w Teatrze Polskim w Warszawie „Rewizora", znanej sztuki Gogola. Hałas dotyczył przekładu, dokonanego przez J. Tuwima, który to przekład jest naszpikowany soczystą gwarą warszawską. Z polemiki wynika, że p. Tuwim, jak się tłómaczy, uważa „Rewizora" za dzieło ogólno-ludzkie i wszędzie aktualne i to chciał zapomocą owej gwary podkreślić. Ale przecież zapomniał p. Tuwim, że tłómacząc „Rewizora" na gwarę warszawską nie uogólnia go — a przeciwnie — lokalizuje go.

## P. Fenneberg, popularyzator literatury polskiej w Danji.

Niedawno dopiero został stworzony na Uniwersytecie Jag. lektorat języka duńskiego. Objął go p. Paul Fenneberg, młody poeta duński, wielce zasłużony dla sprawy polskiej w Danji. Można powiedzieć, że przeciętny Duńczyk nic nie wie o Polsce — mówi p. Fenneberg. Stąd też propaganda polska, rozszerzana zapomocą artykułów w prasie duńskiej, odczytów radjowych i wykładów przez wytrwałego literata — nabiera cech wyjątkowej zasługi.

Jak nas informuje p. Fenneberg — do południowych prowincyj Danji przyjeżdża rokrocznie na roboty wiosenne duża, bo 20-tysięczna emigracja sezonowa robotników polskich (zwłaszcza z Małopolski). To jest jedyna wiadomość o Polsce i Polakach, która żyje w trzechmiljonowym narodzie duńskim.

Jeszcze jedno. Najsłynniejsza aktorska Danji ,Gerda Christophersen, urządzająca obecnie swoje jubileuszowe tournee teatralne po kraju— wybrała na swą rolę popisową bohaterkę „Moralności Pani Dulskiej" Zapolskiej. W ten sposób sztuka polska objedzie wszystkie teatry Danji i obniesie po wszystkich ustach imię Polski.

P. Fenneberg, niestrudzony popularyzator literatury polskiej w Danji, urządza na wiosnę przyszłego roku w Krakowie imprezę, poświęconą „Moralności Pani Dulskiej" Zapolskiej. W ten sposób, iż na jego wykłady, prowadzone w języku duńskim, uczęszcza przeszło 120 słuchaczy.

# Rzeczy ciekawe

## Wzruszające hołdy ludów świata dla Ojca św.

Złoty jubileusz kapłański Ojca św. Piusa XI. jest obchodzony uroczyście we wszystkich częściach świata. Hindusi, Chińczycy i Murzyni podobnie jak i narody europejskie, składają Namiestnikowi Chrystusowemu życzenia i podarki.

„Osservatore Romano" donosi, że niedawno królewska para murzyńska z Togo przysłała Ojcu św. artystycznie ozdobioną szkatułkę z listem gratulacyjnym. Gubernator chińskiej prowincji Tsining pisze w swoim liście: „Ja, Jangtacy, kierownik prowincji Tsining, w Republice Chińskiej przesyłam ten swój hołd Zwierzchnikowi Kościoła rzymskiego. Wielkie Niebo zesłało na nas wiele plag i nawiedziło głodem i chłodem kilkaset tysięcy mieszkańców obojga płci w naszej prowincji. Obecnie otrzymałem za pośrednictwem biskupa tego wikarjatu Tchangtchinleang, który powrócił do swej rezydencji, pieniądze, jakie Ty, Zwierzchnik tej religji, przysłałeś nam do swej skromnej prowincji dla złagodzenia głodu. Widzimy w tem, jak miłosierdzie katolickie i wielka dobroć Władcy tej religji służą wszystkim narodom i ich cierpieniom. Listem tym chcę wyrazić podziękowa nie moje i wszystkich mieszkańców prowincji i wołam ze czcią: „Niech żyje przez wieczność cała Władca religji katolickiej! Niech żyje na wieki Bóg"! List zawiera podpisy gubernatora i dziesięciu najwybitniejszych obywateli.

Nie mniej godne uwagi jest pismo gubernatora z Fongtchin, które brzmi:

„O Książę religji katolickiej, okaż łaskawość i odczytaj ten list! Z powodu stosunków naszych z Ameryką i Europą mamy pewne korzyści, jednakże z religji Twojej czerpiemy jeszcze więcej. Jest ona już bardzo rozpowszechniona wśród nas i coraz więcej Chińczyków przyjmuje tę wiarę. Wydaje się nam bowiem, że Twoja wiara jest Panią i Kierowniczką wszystkich innych i że wszystkie narody prowadzi do szczęścia. I ja również osiągnąłem tę wiarę i wyznaję ją z całego serca. Tobie, Księciu świętej religji, życzymy wszelkiego błogosławieństwa. — Honokekien, gubernator prowincji Fongtchin". (KAP.).

### Co interesuje dziennikarzy w Ameryce?

Jeden z wielkich dzienników nowojorskich daje, między innemi taką instrukcję swoim korespondentom:

„Jeżeli w mieście waszem pies ugryzie człowieka, nie ruszajcie się z miejsca. Nawet gdyby pies okazał się wściekły; wypadek taki jest banalny i nie wart wzmianki. Gdyby jednak naodwrót człowiek ugryzł psa, nie wahajcie się ani chwili: telegrafujcie, albo telefonujcie do naszej redakcji, gdyż tego właśnie rodzaju wiadomości poszukujemy".

Instrukcje takie, jak powyższa, wyjaśniają, dlaczego dzienniki amerykańskie wypełniają całe szpalty wiadomościami tak naiwnemi i dziecinnemi, że żaden dziennik europejski nie poświęciłby im nawet wiersza. Ale właśnie takie wiadomości podobają się Amerykanom.

### Brylanty w żołądku.

W tych dniach pewien uchodźca z Rosji Sowieckiej zwrócił się do lekarzy ryskich, uskarżając się na bóle w żołądku. Po zbadaniu okazało się, że w żołądku jego znajduje się kilka brylantów, które połknął jeszcze w Sowietach, w obawie przed rewizją G. P. U.

# Ruch wydawniczy

**NAJNOWSZE WYDAWNICTWA KSIĘGARNI JELENIA W TARNOWIE.**

**KS. PAWEŁ WIECZOREK: Po kolendzie.** Jasełka dla kolendników. Stron 16.

**DR Z. RAPAPORT i DR M. ROZWADOWSKI: Przewodnik po Tarnowie.** Stron 55.

**KS. FRANCISZEK WALCZYŃSKI:** Oratorjum Bożego Narodzenia czyli tak zwane **„Jasełka"** w obrazach scenicznych ze śpiewami. Wydanie szóste, **stron 62.**

**J. MAJCHER: Posiew wolności.** Obraz dramatyczny w jednym akcie z dziejów męczeństwa Polski. Stron 31.

**KAZIMIERZ MISSONA: Trzeci Maja.** Obraz dramatyczny w jednym akcie. Stron 30.

**KS. PAWEŁ WIECZOREK: W Sylwestrową noc.** Wizja sceniczna w jednej odsłonie. Str. 15.

**BIBJOTEKA KRYTYCZNA ARCYDZIEŁ LITERATURY POLSKIEJ Nr 44:** Stefan Żeromski: **Syzyfowe prace.** Opracował Andrzej Krzysiński. Stron 64.

Nr 9: Henryk Sienkiewicz: **Ogniem i mieczem.** Opracował Wiktor Doleżan. Wydanie nowe, poprawione i rozszerzone. Przygotował do druku Władysław Dobrzyński. Stron 80.

Nr 10: Marja Konopnicka: **Pan Balcer w Brazylji.** Opracował Wacław Daszewski. Wydanie nowe, poprawione i rozszerzone. Stron 92.

**BIBJOTEKA KRYTYCZNA ARCYDZIEŁ LITERATURY OBCEJ Serja II. Nr 2: Juljusz Cezar.** Opracował Franciszek Krominski. Str. 69.



# Wiadomości sportowe.

## Definicja amatorstwa we Francji.

**NIEZADOWOLENI PIŁKARZE.**

Francuski związek związków sportowych, uwzględniwszy po dłuższych obradach **coraz częstsze w sporcie francuskim wypadki pseudo-amatorstwa, ustanowił nową definicję amatorstwa,** która brzmi nast.:

**„Amatorem jest ten, kto uprawia sport, lub bierze udział w zawodach sportowych wskutek zamiłowania do sportu, nie czerpiąc z tego tytułu i nie usiłując czerpać zysków materjalnych, środków utrzymania, a nawet nagród o charakterze praktycznym".**

Definicję powyższą przyjęły bez zastrzeżeń wszystkie francuskie związki sportowe, z wyłączeniem jedynie zw. piłki nożnej, który nieobecny na tem posiedzeniu, definicji amatorstw nie akceptował.

Nowo przyjęta definicja zapewne wywoła jeszcze niezadowolenie i odpowiednie komentarze. Najcięższy orzech do zgryzienia będzie miał tamtejszy związek piłki nożnej, któremu trudno będzie pogodzić się z tekstem powyższej definicji amatorstwa, a to z tego względu, że na szeroką skalę bywa stosowany zwyczaj zwrotu utraconych zarobków tym piłkarzom, którzy jako reprezentacyjni gracze wyjeżdżali na mecze do innych miast lub państw.

### Przed startem Petkiewicza w N. Jorku.

Mistrz Polski, **Petkiewicz** podąża już na statku „Berangeria" ku brzegom „krainy dolarów i drapaczy nieba". Wyląduje w Nowym Jorku. Stamtąd też dochodzą nas wieści, że na występy w Nowym Jorku i kilku innych państwach ameryk. zaproszono z Europy elitę biegaczy, a m. in. słynnego maratończyka, **Ritolę** (Finlandja) wraz z rodakiem **Larwą i Loukolą,** dalej **Martina i dr. Peltzera.** Niewątpliwie na gruncie amerykańskim dojdzie do spotkania między Petkiewiczem a Finnami.

### Sport a nauka w uniwersytetach amerykańskich.

Do jakich dziwactw i lekceważenia pracy umysłowej młodzieży doprowadza zamiłowanie do sportów w Ameryce, mówi o tem wynik trzyletnich dochodzeń, przeprowadzonych przez nowojorski Instytut Carnegie'go w wyższych uczelniach amerykańskich.

Z pośród 130-tu kolegów i uniwersytetów, zbadanych przez Instytut, tylko 25 pozostaje zdala od współzawodnictwa na polu sportu. Wszystkie pozostałe, a zwłaszcza wielkie uniwersytety: **Princetown, Yale, Harward i Columbia,** wydają olbrzymie sumy na cele sportowe, w porównaniu do sum, przeznaczonych na cele naukowe swych wychowanków.

Bardzo znamiennym jest fakt, że w niektórych kolegjach, **stypendja otrzymują tylko dobrzy sportowcy.** Tacy młodzieńcy nietylko zwolnieni są od opłaty czesnego, ale nawet udziela się im zapomóg na osobiste wydatki (sic!)

Jeszcze charakterystyczniejszą cechą tych ciekawych stosunków, które wcale niedwuznacznie dowodzą, **że zasady amatorstwa w sporcie są w Ameryce „martwą literą"** — jest to, iż władze uniwersyteckie popierają finansowo nawet takich **młodzieńców o wybitnych zdolnościach sportowych,** którzy nie należą jeszcze do szeregów studentów wyższych uczelni, aby tylko zapewnić sobie w przyszłości nowych członków dla swych zespołów sportowych!

### Szalona szybkość samochodu na krzywiźnie.

**200 km. na godzinę.**

Na słynnym **torze Monza,** obok Medjolanu, rozegrano niedawno wyścig samochodowy na przestrzeni 99 km., o **wielką Nagrodę Europy,** o którą rok rocznie ubiegają się najlepsi kierowcy Ameryki i Europy. Tor ten, o długości 4.500 m. posiada krzywiznę o nachyleniu 21 stopni i pozwala na osiągnięcie szybkości do 190 km. na godzinę.

Ostateczne wyniki **dały zwycięstwo Europie.** Pierwsze miejsce zajął włoski kierowca **Varzi na „Alfa-Romeo"** (31 m. 38 i 3/5 sek.) drugi był **Nuvolari** na **„Talbot"** (33 m. 15 sek.) trzeci Momberger na „Mercedes-Benz". Zupełną porażkę poniósł Duray, jeden z najlepszych kierowców amerykańskich.

W przedbiegach sensacyjny wynik na półtoramilowym wozie (Masserati) osiągnął Arcangelli, pokrywając przestrzeń **z przeciętną szybkością 179 km. na godzinę.** Niemniej sensacyjną była **szybkość 200 km.** na godz., osiągnięta w jednem okrążeniu przez **Varziego, przekraczająca miarę, obliczoną przy budowaniu krzywizn toru.**

### Mistrzowie pięści.

Tytuły bokserskich mistrzów Europy należą do nast. pięściarzy zawodowych: waga musza — **Huat** (Francja), w. kogucia — **Flix** (Hiszpanja), w. piórkowa — vacat, w. lekka— **Sibille** (Belgja), w. średnia — **Thil** (Francja), w. półciężka — **Bonaglia** (Włochy), w. ciężka— **Charles** (Belgja).

Amatorskimi mistrzami Europy są: Kocsis (Węgry), Samagum (Włochy), Klaveron (Holandja), Orlando (Włochy), Morgan (Anglja), Toscani (Włochy), Pistulla (Niemcy) i Ramon (Szwecja).

Zawodowe mistrzostwa świata dzierżą Amerykanie: w. musza — Genaro, w. kogucia — Brown, w. piórkowa — Batalino, w. lekka — Mandel, w. półśrednia — Fields. W wagach średniej, półciężkiej i ciężkiej mistrzów obecnie niema.

**„GEDANJA" WICEMISTRZEM LIGOWYM GDAŃSKA.**

Jedyna polska drużyna piłkarska w Gdańsku, **Gedania, osiągnęła w roku b. wspaniały sukces, zajmując w mistrzostwie ligi gdańskiej drugie miejsce.** Pierwsze miejsce i tyt. mistrza zdobył klub gdański S. V. Neufahrwasser 1929, z którym zmierzy się w niedzielę w Gdańsku, z którym zmierzy się w niedzielę w Gdańsku, Legja warszawska.

**50 LAT PRACY POLSKIEGO DZIENNIKARZA SPORTOWEGO.**

W niedzielę lwowskie koło Pol. Zw. **Dziennikarzy i Publ. Sportowych** obchodzić będzie uroczystość **50-cioletniej działalności najstarszego polskiego dziennikarza sportowego p. Kazimierza Hemmerlinga.** P. Hemmerling był redaktorem pierwszego w Polsce pisma sportowego „Koło", które wychodziło od 1895 roku.

**SEKCJA NARCIARSKA „CRACOVII".**

K. S. Cracovia przystępuje do reaktywowania swej sekcji narciarskiej, wobec czego wpisy przyjmuje się codziennie w lokalu klubu przy ul. Długiej L. 22 od godz. 6—7 wieczór.

**WAWEL—CRACOVIA.**

W niedzielę dnia 8 grudnia b. r. o **godz. 11.30 przed południem rozegra ligowa Cracovia** na własnem boisku towarzyskie zawody z **A-klasową drużyną W. K. S. Wawel.** Zawody te budzą zaciekawienie, czy wojskowi potrafią stawić Cracovii tak dzielny opór, jak to ubiegłej niedzieli uczynili na meczu z Wisłą.

**PIERWSZE ZIMOWE ZAWODY PŁYWACKIE.**

**Sekcja pływacka K. S. Cracovia otwiera swój** sezon zimowy zawodami pływackiemi, które odbędą się **w niedzielę dnia 8 grudnia** w krytej pływalni YMCA. Wspaniały zespół świetnych zawodników pływackich, jak: **Czaplicka, Nowakówna, Sieńkowski, Kot, Rouppert, Kowalski, Bober,** wróżą, że niedzielne zawody Cracovii będą nową sensacją sezonu zimowego. **Początek o godz. 6 wieczorem.**

# W obronie dozorców domowych.

**Z CZWARTKOWEGO POSIEDZENIA RADY M. KRAKOWA.**

Punktem centralnym czwartkowych obrad Rady m. Krakowa była sprawa zmiany regulaminu porządku domowego odnośnie do obowiązku utrzymywania stróżów przez właścicieli realności. W myśl wniosku magistratu, referowanego na Radzie przez radcę Marskiego, **magistrat może zwolnić właściciela realności od obowiązku utrzymywania stałego stróża domu** i zezwolić na pełnienie czynności stróża innej osobie lub na spełnianie czynności tych przez jednego stróża w kilku sąsiednich domach.

W sprawie tej zabrał głos **ks. senator radca Kasprzyk** (Ch. D.), stwierdzając, że wniosek mag. krzywdzi w wysokiej mierze zubożałe rzesze dozorców domowych. Mowca nie wątpi, że zarówno Wydział policyjno-budowlany magistratu, jak i jego naczelnik nadradca Herget przy rozpatrywaniu wniosków eksmisji stróżów powodowaliby się bezwzględną objektywnością i sprawiedliwością, jednak wpływy właścicieli realności w Prezydjum miasta mogą okazać się silniejsze i stróżom domowym przynieść wiele szkody. W dzisiejszych czasach robotnicy żyją w szczególniej fatalnych warunkach mieszkaniowych i podziwiać należy cierpliwość robotnika, który nie remonstruje, ale czeka poprawy warunków bytu. Magistrat winien nie ograniczać akcji budowlanej do 2-ch czy 3-ch baraków dla bezdomnych i eksmitowanych, ale postawić całą kolonję takich budynków, gdyż tylko w ten sposób można zło opanować. Władze świadome wysokiego poczucia obywatelskiego jakie cechuje naszego robotnika nie mogą już dłużej wystawiać jego cierpliwości na próbę przez wprowadzanie zarządzeń godzących w jego najżywotniejsze interesy. Lada dzień a przyjdzie zima, która nigdy nie nadaje się do eksperymentów socjalnych, zwłaszcza na tle mieszkaniowem. Mowca proponuje, aby **wniosek magistratu o ile wogóle ma się ostać, odesłać do ponownego zbadania do sekcji VII i komisji prawniczej.** Prez. Rolle oświadczył, że proponowana przez magistrat zmiana regulaminu porządkowego będzie stosowana w wyjątkowych wypadkach, że magistrat niema zamiaru eliminować dozorców z kamienic, a z prawa utrzymywania stróża uwalnia jedynie małe domy, najwyżej o dwóch mieszkaniach. W głosowaniu zmianę regulaminu porządkowego uchwaliła większość mieszczańska.

W końcu uchwalono zmiany w rozporządzeniu o portalach i szyldach oraz załatwiono szereg spraw regulacyjnych.

# Co słychać w Krakowie?

## Straszny wypadek służącej-staruszki.

**Spadła z II piętra na bruk i złamała obie nogi oraz ręce.**

Wczoraj popołudniu zdarzył się na ul. Kątowej tragiczny wypadek, któremu uległa Aniela Żelazna l. 72, służąca. Żelazna myjąc okna w mieszkaniu na II p. spadła na bruk **i doznała złamania obu nóg, prawej ręki oraz ogólnych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych.** Lekarz Pogotowia ratunkowego przewiózł **nieprzytomną ofiarę wypadku w beznadziejnym stanie do szpitala chirurgicznego.** Wypadek zgromadził na ul. Kątowej tłumy przechodniów komentujących ze współczuciem szczegóły tragicznego wydarzenia.

## Dzień św. Biskupa Ambrożego.

Kościół Katolicki przywodzi w dniu dzisiejszym na pamięć postać jedyną w swoim rodzaju męża największego św. Ambrożego. Namiestnik cesarski w Medjolanie, mąż łączący w sobie rzymską gravitas cum urbanitate, okrzyknięty przez cały lud biskupem (374 r. po Chr.) obejmuje stolicę biskupią w Medjolanie i działa jako Pasterz w całem tego słowa znaczeniu. Gdzież Jemu podobni — temu, który Augustyna przywiódł do poznania prawdy, który upomniał wielkiego cesarza Teodozjusza, który zanucił wspaniały dziękczynny hymn „Te Deum“ i jako Ojciec Kościoła zapisał się w wiecznej pamięci. Wspaniały pomnik, trwalszy od spiżu wystawił Świętemu następca na katedrze w Medjolanie w 1200 lat później sławny Federigo Borromeo, kardynał, który wielką bibljotekę nazwał jego imieniem słynną „Ambrosiana“. Godne wspomnienia, iż kustoszem tej bibljiteki był panujący dziś papież Pius XI.

## Wiadomość o obrazie M. B. Częstochowskiej pochodzącym ze szkoły Giotta

ściśle mówiąc z pod pędzla Cavallini'ego, co stwierdził prezes Dr Tonłkowicz w swoim rewelacyjnym referacie na posiedzeniu komisji historji sztuki Polskiej Akademji Umiejętności, wywołała wielkie zainteresowanie w szerokich kołach historyków sztuki.

Piotr Cavallini, uczeń Giotta, zwrócił na siebie uwagę historyków sztuki zwłaszcza po odkryciu dużych partyj fresków w kościele św. Cecylji w Rzymie w roku 1901. Genjusz Cavallini'ego wystąpił w nich w całej swojej okazałości, a w równej sile i świetności uzewnętrznił się w górnym kościele św. Franciszka w Assyżu. W roku 1308 znalazł się on w służbie króla Karola II Anjou w Neapolu, gdzie współpracował przy freskach w S. Maria Donna Regina.

## Stachiewicz na cele budowy Domu Artystów.

Wspaniały dar złożył na cele budowy Domu Artystów artysta-malarz **Piotr Stachiewicz** z okazji obchodu jubileuszowego, urządzonego ku jego czci przez Powszechny Związek Artystów Plastyków. Dar ten stanowią niezmiernie cenne rękopisy, mogące stać się ozdobą i klejnotami największych bibljotek w Polsce. Obok jednoaktówki Blizińskiego „Dzika różyczka“ oraz „Kilińskiego“ i „Domu otwartego“ Bałuckiego znajdują się w ofiarowanym komplecie **rękopisy Henryka Sienkiewicza „Szkice węglem“ i „Wspomnienia z Maripozy“, mające wartość relikwij narodowych nietylko dla bibljofila, ale dla każdego Polaka.** Całość wspaniałego daru dopełnia **rękopis Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“ oraz dwa listy mistrza Jana Matejki,** ofiarowane przy wymienionej uroczystości również na dochód funduszu budowy Domu Artystów przez artystę-malarza Mieszka Jabłońskiego.

Komunikując nam powyższą wiadomość komitet budowy Domu Artystów (Kraków, plac św. Ducha 5) pragnie zwrócić na nią uwagę miarodajnych osób i instytucyj, któreby przez nabycie całego powyższego kompletu, skierowały owe narodowe pamiątki we właściwe dla nich miejsce.

## Akademja ku uczczeniu Powstania Lirtopadowego.

Staraniem M. Hufca Harcerskiego w Krakowie odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 11-ej rano w auli Un. Jag. Uroczysta Akademja ku uczczeniu Powstania Listopadowego. Na program złożą się: 1) Orkiestra banjolowa „Harfa“ pod kierunkiem p. T. Deńko, 2) Otwarcie Akademji Dziekan dr. St. Ciechanowski, 3) Produkcje Krakowskiego Chóru Cecyljańskiego pod kier. ks. dr. B. Rizziego, 4) **Przemówienie K. H. Rostworowskiego.** 5) Śpiew solo art. oper. p. Chmielowa, przy fortepianie p. mgr. Jolles, 6) Tercet p. J. Ilnicka, J. Paszkotówna, S. Wiśniewska, przy fortepianie p. prof. mgr. Jolles, 7) Deklamacja art. dram. p. W. Tarnawska, 8) Krakowski Chór Cecyljański. 9) Orkiestra „Harfa“. Ceny biletów: po 1 zł., dla młodzieży po 50 gr. Bilety do nabycia na miejscu.

**SAMOBÓJSTWO WŁAŚCICIELA DROGERJI.** W związku z naszą wczorajszą notatką o znalezieniu w zamkniętej od kilku dni drogerji przy ul. Lubicz 5 zwłok właściciela przedsiębiorstwa Wacława Kaliwody, obywatela czechosłowackiego, okazuje się, że Kaliwoda popełnił samobójstwo przez użycie **większej ilości weronalu.** Denat zostawił kartkę, w której podaje, **że odbiera sobie życie z powodu zawiedzionej miłości i długów.**

Kraków, dnia 7-go grudnia 1929.
Sobota 7: św. Ambrożego.
Niedziela 8: Niepokalane Poczęście Najśw. Marji Panny.
Niedziela 8: wschód słońca o godz. 7.17, zachód o 15.47.

**OTWARCIE WYSTAWY PRZECIWGRUŹLICZEJ.** Staraniem Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie odbyło się otwarcie Wystawy przeciwgruźliczej w szkole im. Śniadeckiego przy ul. Zielonej 27. Wystawa jest licznie obesłana eksponatami, wśród których wykresy tablicowe ilustrują szczegółowo stan gruźlicy w Polsce. Przy otwarciu przemawiali: Dr Kunicki, dyr. Wróblewski, Dr Biernacki, gen. Wróblewski, prez. Rolle i Dr Kosiński, którzy zwracali uwagę na konieczność zdecydowanej i celowej walki z gruźlicą.

**CHOINKI WIGILIJNE.** Ze względu na sezon sprzedaży choinek wigilijnych Magistrat przypomina, że osoby zajmujące się sprzedażą, względnie transportem choinek winny na każde żądanie organów kontrolnych wykazać się poświadczeniem, skąd pochodzą drzewka, wystawionem przez właściciela lasu, a potwierdzonem przez naczelnika gminy. Kupcy, względnie osoby, trudniące się przewozem choinek są obowiązane poświadczenie to zawsze mieć przy sobie, a na wypadek transportu koleją dołączyć do listów przewozowych. Winni przekroczenia powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej a drzewka ulegną konfiskacie.

**PRZED SPOŻYCIEM PŁUKAĆ OWOCE.** W czasie kontroli owoców sprzedawanych w handlach tutejszych stwierdzono, że na niektórych gronach winnych znajdowały się jeszcze ślady związków miedzi jako pozostałość po skrapianiu roślin w czasie kultury siarczanem miedzi, celem uchronienia ich przed pasożytami. Ponieważ drobne ślady soli mineralnych nie dają podstawy do wycofania w handlu wspomnianych owoców, a z drugiej strony mogą u osób wrażliwych, a zwłaszcza u dzieci, wywołać pewne niedomagania, przeto magistrat zwraca uwagę, aby bezwarunkowo nie spożywano winogron przed ich starannem opłukaniem. Tosamo dotyczy także innych owoców, z uwagi na możliwość znajdowania się na nich bakterji chorobowych.

**OTWARCIE NOWYCH WYSTAW W PAŁACU SZTUKI** nastąpi w niedzielę 8 bm. Złożą się na nie: wystawa zbiorowa Leona Kowalskiego, wystawa grupy „Kwadryga“, kolekcja notat prof. Pieńkowskiego, kolekcja dzieł W. Lama i W. Hofmana, kilkadziesiąt grafik Tyrowicza oraz wystawa bieżąca. Na styczeń przygotowuje dyrekcja wystawę „Bractwa św. Łukasza“ z Warszawy.

**NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono nast. ceny: litr mlęka zbieranego 30—35 gr, niezbieranego 40—45 gr, śmietanki słodkiej 60—65 gr, śmietanki słodkiej 60—65 gr, śmietany kwaśnej 1.80—2.40 zł, 1 kg. masła zwycz. 6.30 do 6.50 zł, sera krowiego 1.20—1.40 zł, jaja za kopę 14.60—15 zł, za sztukę 25—26 gr. Drób: kura 4—8 zł, para kurcząt 4—8 zł, kaczka żywa 4—6 zł, bita 3—5 zł. gęś żywa 10—12 zł, bita 7—10 zł, indyk 14—16 zł, zając w skórze 8—9 zł. Jarzyna: 1 kg. buraków 12—15 gr, cebuli 25—30 gr, włoszczyzny 25—30 gr, pietruszki 30—35 gr. Ryby: 1 kg. karpia 4—4.50 zł, szczupaka 6—7 zł, lina 4—4.30 zł, świnki 5.50—6 zł, leszczy 6—6.50 zł, okonia 2.50—3 zł, sandacza 8—9 zł.

**TAJEMNICZY NAPAD.** Jakób Chlawinka, leśniczy z Ciężkowic pow. Chrzanów, w nocy z dnia 4 na 5 bm. znalazł na drodze koło Ciężkowic swego służącego Józefa Stanka, leżącego na ziemi i poranionego nożem. Dochodzenia wykryły sprawcę napadu w osobie Franciszka Checielskiego, (l. 29). Tło czynu na razie nie ustalone. Rannego przewieziono do szpitala w Jaworznie pow. Chrzanów. Dalsze dochodzenia w toku.

**ZBROJNE NAJŚCIE NA MIESZKANIE.** Na podwórze domu Małgorzaty Jakóbek z Woli Piastowskiej (pow. Ropczyce) przybyło 4-ch osobników, z których jeden uzbrojony w rewolwer oddał celem steroryzowania domowników 4-y strzały w kierunku mieszkania. Inni sprawcy zabrali tymczasem z zamkniętego chlewa w podwórzu 2 prosięta i dwie gęsi, poczem wszyscy zbiegli. Uszkodzeń cielesnych nikt nie odniósł. Szkoda wynosi 160 zł. Dochodzenia w toku.

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**W UROCZYSTOŚĆ NIEP. POCZ. NAJŚW. MARJI PANNY** odbędzie się uroczysta wotywa w kościele w Dębnikach w niedzielę 8 bm. o godz. 9 rano na intencję mającego się budować kościoła parafjalnego w Dębnikach. Utwory religijne wykonają p. M. Chmielowa art. oper. (śpiew) i p. M. Maksymowiczówna (skrzypce). Przy organach p. Adolf Jolles.

**Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o 6 wiecz. Porządek dzienny obejmuje: 1) Czł. St. Pigoń: Wzory Żywili Mickiewicza. 2) Prof. J. Kowalski: Hydrographica antiqua. Przedstawi czł. Sinko. 3) Dr. M. Popławski: Mesjanistyczny poemat Wergilego. Przedstawi czł. Sinko. Po referatach odbędzie się posiedzenie administracyjne.

**POSIEDZENIE MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO,** poświęcone pamięci prof. Jana Baudouina de Courtenay, z przemówieniami prof. Nitscha i Rozwadowskiego, odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 11, ul. Gołębia 20.

**SPOSOBNOŚĆ PODRÓŻY POWIETRZNEJ DO RZYMU PO ZNIŻONEJ CENIE.** Z okazji uroczystości zaślubin księcia Piemontu, które odbędą się w Rzymie, Towarzystwo komunikacji lotniczej „Trans adriatica“ udziela zniżek 30% na loty Wiedeń—Rzym w czasie od 1—20 stycznia. W ten sposób można przelecieć z Krakowa do Rzymu za 355 zł. przytem lot Kraków—Wiedeń kosztuje 92 zł., a Wiedeń—Rzym przy 30% zniżce 262 zł.

**POSIEDZENIE KRAK. TOW. MIŁOŚNIKÓW HISTORJI MEDYCYNY** odbędzie się w niedzielę 8 b. m. w Collegjum Novum w sali Nr. 39 o godz. 11-tej przed południem. Na porządku dziennym referat dr. Emiljana Ostachowskiego na temat: „Działalność Jędrzeja Śniadeckiego jako chemika“. Goście mile widziani.

**ŚW. MIKOŁAJ** pojawi się w Chrześcijańskim Związku zawodowym służby domowej w niedzielę 8 b. m. w sali Domu przy ul. Potockiego 11. o godz. 4 po południu.

**LOTERJA FANTOWO-SPOŻYWCZA** odbędzie się na placu Szczepańskim w niedzielę 8 b. m. na cele katol. młodzieży rzemieślniczej. Przepiękne, doborowe i cenne fanty. Los 50 gr. Koncert doskonałej orkiestry dętej Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie.

**WYKŁAD DR. AYDUKIEWICZ-KOŚCIUSZKOWEJ:** Odżywianie dzieci zdrowych i chorych w 1 roku życia i do lat 7-miu, odbędzie się dziś w sobotę od godz. 6 do 8, w lokalu Państw. Seminarjum Naucz. żeńskiego, Podwale 6 II. p. Wstęp 50 gr.

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Artyści“ (z udz. St. Jaracza).
Niedziela po południu: „Mysz kościelna“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Artyści“ (z udziałem St. Jaracza).
Poniedziałek: „Artyści“ (z udz. St. Jaracza).

**REPERTUAR „PANTERY“:**

Sobota: „Gdy się kobieta zarumieni“ (premj.).
Niedziela: „Gdy się kobieta zarumieni“.
Poniedziałek: „Gdy się kobieta zarumieni“.
Wtorek: „Gdy się kobieta zarumieni“.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Szlakiem Hańby“ (Marja Malicka).
BAGATELA: „Szlakiem Hańby“ (Marja Malicka).
SZTUKA: „Nina Petrówna“ (Brygida Helm).
UCIECHA: „Prawo męża“.
NOWOŚCI: „Marynarz słodkich wód“.
CORSO: „Dwa piekielne dni“.
WARSZAWA: „Nocny ptaszek“.

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Widowisko dla dzieci „Kopciuszek“, które na dwóch pierwszych przedstawieniach odniosło niebywały sukces, ukaże się po raz trzeci na popołudniowem przedstawieniu w końcu przyszłego tygodnia.

**TEATR REWJI „PANTERA“ Rajska 12.** Dziś w sobotę nastąpi inauguracja „Pantery“ barwną rewją p. t. „Gdy się kobieta zarumieni“. Atrakcją programu będą niezrównane parodje znakomitej Haliny Rapackiej, piosenki Józefiny Bekerman w wykonaniu p. Celińskiej, żywiołowo komiczny S. Sielański, art. „Morskiego Oka“, oraz popisowe tańce pary baletowej Fabian-Popielewska. — W niedzielę 3 przedstawienia o godz. 5.15, 7.15 i 9.15 wieczór.

**PRIMADONNA OPERY WARSZAWSKIEJ P. HELENA LIPOWSKA** śpiewać będzie na poranku symf. w Starym Teatrze dnia 8 b. m. o godz. 11-tej przed południem, z towarzyszeniem orkiestry 20 p. p. Jedyny występ tej wielkiej śpiewaczki w Krakowie wzbudził w sferach muzycznych miasta olbrzymie zainteresowanie. Koncertem dyryguje maj. Schreyer.

**W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW** w niedzielę dnia 8 b. m. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P., o godz. 12 Chór Cecyljański odśpiewa mottekt Ego autem O. Rizziego, Tantum ergo O. Salutaris Perosiego i Bogurodzica. Przy organie Padre Rizzi Bernardino.

# Życie gospodarczo-społeczne.

## Min. skarbu przeciwny wielkiej reformie podatkowej.

W swojem przemówieniu poruszył p. minister skarbu również i tak wysoce dziś aktualną kwestję reformy podatków.

Z jego przemówienia wynika, że **ministerstwo jest przeciwne reformie, któraby szła dalej, niż projekty przesłane Izbom przemysłowo-handlowym.** Przewidują one tylko, jak wiadomo, niezbyt doskonałą nowelizację podatku obrotowego i reformę podatku od kapitałów.

Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wywołuje sprawa t. zw. reformy podatkowej, warto zapoznać się z poglądami p. ministra.

„Nie chcę zostawić w tej sprawie — mówił — żadnych nieporozumień, bądź złudzeń co do moich poglądów. Będę szczery. Nie uważam bynajmniej, aby nasze ustawy podatkowe były doskonałe. Przeciwnie, roją się od błędów, pełne są gospodarczych sprzeczności, ale mimo to, że dzisiejsze podatkowe ustawy szkodzą w niejednej dziedzinie życiu gospodarczemu, uważam, iż wielka reforma podatkowa, przeprowadzana w dzisiejszej sytuacji, **zaszkodziłaby mu stokroć więcej.** Musimy czynić nieznaczne poprawki, usuwać błędy najbardziej rażące, ale niezwykle powoli, niesłychanie ostrożnie. Być może, iż znane są Panom projekty rządu, przesłane Izbom przemysłowo-handlowym dla zasięgnięcia ich opinji.

**Oto jest maksymalny program ulg, jakie uważałbym obecnie za możliwe. Każdy szeroki program reformy podatków postawiony dziś na porządek dzienny, uważałbym musiał bądź za wielką nieopatrzność, uparte doktrynerstwo, bądź gorzej, za przestępstwo wobec państwa.**

Jeśli trzeba powtarzać te truizmy na temat reformy podatkowej, to dlatego, że sprawa zniżki podatków jest zjawiskiem, zjawiającem się w Polsce nie od dzisiaj, nietylko w tej Wysokiej Izbie, nietylko w ostatniem dziesięcioleciu, ale zawsze, na całej przestrzeni dziejów polskich. Psychoza ograniczenia świadczeń na rzecz państwa, jako paneceum zbawienne na wszelkie utrapienia dnia powszedniego, to stara i zgubna tradycja naszego szlacheckiego świata, z której Polska zmartwychwstała umiała się jednak już kilkakrotnie otrząsnąć. W ocenie tego zjawiska podzielam zupełnie pogląd wielce szanownego posła Rybarskiego, opisany przezeń tak wymownie, że pozwolę go tu sobie przytoczyć:

„Gdy sięgniemy w przeszłość Polski niepodległej, wypełzną z kątów bardzo bolesne analogje. Ile odnieśliśmy zwycięstw, których nie mogliśmy wyzyskać, bo brakło pieniędzy. Różnemi rzeczami górowaliśmy nad naszymi sąsiadami: nigdy chyba potęgą skarbu. Oto przykład z doby rozkwitu, z bujnej epoki Jagiellonów. Za Kazimierza Jagiellończyka w roku 1485 w obydwóch skarbcach było dochodu 50.000 czerwonych złotych, za co można było utrzymać przez rok 20.000 jazdy, a równocześnie małe książątko pruskie, Albrecht Achilles, miał z Brandenburgji i innych posiadłości 100 tysięcy dukatów. A oto drugi przykład, już z doby upadku: dochody państwa pruskiego w 1740 roku liczącego 2.2 miljonów ludności, wynosiły 7 miljonów talarów, a w czasie wojny siedmioletniej przy 3.7 miljonach ludności 24.8 miljonów talarów. Polska wtedy daje tylko 1 miljon talarów przy 10 milj. ludności. Wydajność skarbowa państwa pruskiego mogła być 75 razy większa, niż w Polsce.

Czy i dzisiejsza Polska ma być tak słabą i bezradną, jak dawna? Odrzućmy od siebie te koszmary. Polska musi być silną, a nasza dzisiejsza słabość niechaj jak najprędzej zniknie, razem z innemi pozostałościami niewoli. I dlatego pomnóżmy nasze dochody skarbowe, doprowadźmy budżet do równowagi, choćby trzeba było mocno zęby zaciskać. Podatki, podatki i jeszcze raz podatki“.

Prawdą jest, że w czasie kiedy słowa powyższe były pisane, tj. w roku 1923, istniał jeden tylko realny podatek, tj. podatek inflacyjny, kładący się całym ciężarem na ludzi żyjących z pracy. To też ostatnie wezwanie p. profesora Rybarskiego: „Podatki, podatki, podatki“—nie ma dziś tej aktualności, co wówczas. **Skłonny byłbym zastąpić** je dziś innem, bardziej aktualnem — **„ostrożnie z reformą podatków“.**

Równowaga budżetu bowiem szarpnięta może być z dwóch stron, bądź przez nadmierną rozrzutność w wydatkach, bądź przez zbyt daleko idące ograniczenie dochodów, przez zajście w teorji poniżej minimum egzystencji państwa. Jeden i drugi sposób daje ten sam rezultat — katastrofę budżetową“.

## Strach przed dowozami nierogacizny polskiej w Niemczech

**Silna zniżka cen nierogacizny na rynkach niemieckich w związku z zawarciem traktatu handlowego.**

Zapowiedź zawarcia traktatu handlowego z Polską wywołała **taki popłoch wśród agrarjuszów niemieckich,** że na wszystkich rynkach niemieckich wystąpiła **depresja cen nierogacizny.**

Producenci rolni w Niemczech obawiają się bowiem większych dowozów polskiego żywca.

Jak dalece jednak ta psychoza strachu jest nieuzasadniona, świadczą wywody nieuprzedzonych pism fachowych, które stwierdzają, że obecna zniżka jest **normalnem sezonowem** zjawiskiem, które obserwowano między innemi w r. 1926. Zdaniem autora artykułu tegoroczne wysokie ceny utrzymywały się nawet dłużej, niż w latach poprzednich i pośrednio mogły rolnikom zaszkodzić, gdyż jako ich wynik cofnęła się znacznie konsumcja wieprzowiny w Niemczech, zresztą wysoki poziom cen zachęcał kraje, dostarczające trzodę na rynek niemiecki, do podejmowania tem silniejszych starań o zwiększenie dowozów. Używanie jakichkolwiek „sztucznych“ środków dla wstrzymania tego normalnego zjawiska nie odniesie żadnych pozytywnych rezultatów.



## Pierwsza fabryka samochodów w woj. krakowskiem.

Jak się dowiadujemy w dn. 8-go grudnia b. r. odbędzie się w Oświęcimiu uroczyste poświęcenie nowych Zakładów fabrycznych należących do **Spółki Akcyjnej „Oświęcim“.** Udało się nam zebrać trochę szczegółów, któremi dzielimy się z naszymi czytelnikami.

Nowopowstała spółka założona została w maju b. r., a jako założyciele jej figurują dwie grupy: **grupa polska** złożona z Artura hr. Potockiego i Rogera hr. Raczyńskiego i grupa czeska, w skład której wchodzi znana **wszechświatowa firma „Czeskomorawska-Kolben-Danek“ właścicielka dużych Zakładów przemysłowych w Pradze,** w których obok głównego produktu, jakim są **samochody „Praga“** — wyrabia się maszyny różnego rodzaju — przedewszystkiem rolnicze.

Nowa spółka nabyła rozległe tereny i zadowania należące do zlikwidowanej już „Potęgi“ i przystąpiła bardzo intensywnie do przeprowadzenia adaptacyj w celu jak najrychlejszego uruchomienia fabryk. Przeprowadzono szereg inwestycyj dla postawienia fabryki na jaknajwyższym poziomie i w dniach najbliższych, bo w niedzielę 8-go bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie.

Nowa fabryka produkować będzie **obok samochodów „Praga“** maszyny rolnicze. Powstanie tej nowej placówki na terenie województwa krakowskiego — wita całe społeczeństwo z uznaniem dla założycieli.

## Sprawy skarbowe.

**ULGI W SPŁACIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.**

Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V. 17083/1 upoważniło naczelników urzędów skarbowych podatków do odraczania do dnia 31 stycznia 1930 r. terminu płatności raty grudniowej podatku majątkowego, wyznaczonej okólnikiem z dnia 16 lipca 1929 r. L. D. V 3991/2, tym **właścicielom posiadłości rolnych,** którzy złożą do dnia 10 grudnia b. r. należycie uzasadnione indywidualne podania i którzy znajdą się istotnie w trudnych warunkach finansowych.

Od odroczonych należności podatku majątkowego będą pobierane ulgowe odsetki za odroczenie w wysokości 1 proc. miesięcznie, przyczem w wypadkach tych 14-dniowy termin ulgowy nie będzie miał zastosowania.

## 1,354.405 ha skomasowano w 1918-1929

**P. minister reform rolnych o wynikach reformy rolnej.**

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Głównej Rady naprawy ustroju rolnego, na którem p. minister reform rolnych zdawał sprawę z dotychczasowych wyników reformy rolnej.

P. minister podkreślił w swych wywodach, że błędnem jest mniemanie, jakoby tylko 2 i pół proc. ogólnych wydatków państwowych przeznaczono na cele przebudowy ustroju rolnego. Fundusze odnośne są znacznie większe, gdyż poza budżetem parafowanym minister Reform Rolnych dokonywa wydatków z **funduszu obrotowego reformy rolnej,** który w ciągu ostatnich trzech lat znacznie wzrósł. Ponadto na fundusz zapomóg i kredytu ulgowego poza dotacjami budżetowemi wpływają należności rentowe i z tytułu zwrotu pożyczek, wreszcie część (15 proc.) czystych zysków P. B. R. Łączne wydatki z tych źródeł wyniosły w okresie 1924—1926 247 milj. zł., a w r. 1929/30 wynieść mają **około 92 miljonów złotych.**

Przechodząc do zagadnienia komasacyjnego, stwierdził p. minister, że w latach 1918—1925 obszar, na którym prace scaleniowe zostały ukończone, wyniósł **217.428 ha.,** przyczem ilość gospodarstw w stosunku do których prace zostały ukończone, odpowiadała liczbie 25.514.

W latach 1926—1929 obszar, na którym prace scaleniowe zostały ukończone, **wynosił 1,136.979 ha,** przyczem dotyczył **141.508 gospodarstw.** Jak z tego wynika w latach 1926—1929 włącznie przeciętnie rocznie obszar, na którym prace scaleniowe zostały ukończone, wynosił 282.122 ha i dotyczył 35.777 gospodarstw.

## Zwolnienia od podatku wojskowego.

**Nie płacą go zwolnieni od wojska w związku ze służbą.**

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskow. zarządzenie do wojewodów, w myśl którego osoby zwolnione od służby wojskowej w drodze rewizji lekarskiej i zaliczone do kategorji C, D, lub E, **jako zwolnione w związku przyczynowym ze służbą wojskową, nie podlegają podatkowi wojskowemu** i osób takich nie należy wnosić do wykazów osób, podlegających podatkowi wojskowemu. Dotychczas wszystkie wymienione osoby niezależnie od tego, czy w drodze rewizji lekarskiej, czy w inny sposób były zwolnione ze służby wojskowej, pociągano do obowiązku płacenia podatku wojskowego.

## W akcjach znów zastój.

Rynek akcyjny wrócił znów raptownie do swej zwykłej martwoty. Obroty na giełdzie wczorajszej ograniczyły się tylko do drobnych ilości Niemojowskiego, a z papierów wartościowych lekko zwyżkowała dolarówka i pożyczka inwestycyjna.

Płacono za: Niemojowskiego 282 zł; dolarówka przy kursie 66—66.50 zł; pożyczka inwestycyjna 116.50 zł.

Dolar gotówkowy w Krakowie 8.89—8.90 zł; czeki dolarowe 8.89½—8.90½ zł.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 124.78, 125.09, 124.47; Holandja 359.71, 360.61, 358.81; Londyn 43.50, 43.61, 43.39; Nowy Jork 8.89¼, 8.91¼, 8.87¼; Paryż 35.10¼, 35.19, 35.01½, Szwajcarja 173.18, 173.61, 172.75; Włochy 46.58½, 46.80, 46.57, Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 213.38; Gdańsk w obrotach nieoficjalnych 173.94.

### GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskontowy 125 — Bank Polski 168, 167½ — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Siła i Światło 98½ — Wysoka 145 — Węgiel 70, 70.50 — Ostrowiec ser. B. I., II. i III. em. 66 — Starachowice 21.50, 21.25 — Zawiercie 6½ — Haberbusch 101, 103.

**Pożyczki:** 4% premjowa inwestycyjna 117½, 118 — 5% dolarowa 67, 67¼ — 5% konwersyjna 49¾ — 5% kolejowa 46½ — 10% kolejowa 102.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.26½, Londyn 25.11¾, Nowy Jork 5.14.55, Belgja 72.05, Włochy 6.94½, Hiszpanja 72.50, Holandja 207.70, Berlin 123.23, Wiedeń 72.45, Sztokholm 138.70, Oslo 138.02½, Kopenhaga 138.65, Sofja 3.72, Praga 15.26½, **Warszawa 57.65,** Budapeszt 90.20½, Białogród 9.12¾, Ateny 6.70½, Konstantynopol 2.33, Bukareszt 3.07, Helsingfors 12.94, Buenos Aires 213.50.

## Zboże nadal zniżkuje.

Krakowska giełda zbożowa zanotowała wczoraj następujące ceny: pszenica dworska biała 38.50—39.50, pszenica dworska czerwona 40—41, pszenica targowa 38—38.50, żyto dworskie 27—27.50, żyto targowe 26—26.50, owies dworski 22—22.50, owies targowy 21—21.50, jęczmień browarniany 29—36, mąka pszenna krakowska 75—76, mąka żytnia krakowska 44—45, mąka żytnia poznańska 45.50 do 46.50 zł.

**Na rynku utrzymuje się tendencja słaba.**

## Radjo.

**Niedziela 8 grudnia.**

**Kraków** (312.8). G. 10.15 Transmisja z Katedry Poznańskiej; 11.58 Transmisja sygnału czasu; 12.10 Transmisja poranku z Filharmonji Warszawskiej; 14 Inż. S. Cyharowski: „Przechowywanie zbóż i okopowych“; 14.20 Transmisja z Warszawy; 14.30 „Z gospodarstwa stawowego“ — wygł. dr. T. Spiczakow, prof. Un. Jag.; 14.50 Transmisja z Warszawy; 15 Dr. Wł. Płosk, doc. Un. Jag.: „Kronika rolnicza“; 15.20 Transmisja z Warszawy; 16 Transmisja z Katowic; 17.20 „Z pastuszkami“ — wygł. p. C. Bzowska; 17.40 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.15 „Miasto we współczesnej poezji“ — p. L. Kruczkowski, z recyt p. M. Biliżanki; 19.58 Sygnał czasu; 20 Słuchowisko pogodne; 20.30 Transmisja z Warszawy; 21.10 Transmisja z Warszawy; 21.25 Transmisja dalszego ciągu koncertu wieczornego; 22 Transmisja z Warszawy 23 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“; 24 Transmisja z Wieży Marjackiej.

**Warszawa** (1411.7). G. 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Poranek symfoniczny. W programie utwory P. Czajkowskiego; 14 „Stan i rozwój przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej“ — inż. Z. Kobyliński; 14.20 Muzyka; 14.30 „Więcej pszenicy“ — inż. W. Chmielecki; 14.50 Muzyka; 15 „Co słuchać, o czem wiedzieć trzeba“ — dyr. S. Mędrzecki; 15.20 Audycja żołnierska; 16 P. Lenartowicz: Z podróży do Północnej Afryki; 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych; 16.40 „O dzikich zwierzętach w cywilizowanej stolicy“ — dr. St. Sumiński; 17.40 Koncert orkiestry Dyrekcji Tramwajów Miejskich; 18 Transmisja z samolotu. Rozmowy radjo-telefoniczne z ziemią, wrażenia sprawozdawcy, oraz napowietrzny koncer z płyt gramofonowych; 19 Rozmaitości; 19.25 „Dwie strony w sporze“ — p. T. Ulanowski; 19.40 Odczytanie programu; 19.58 Sygnał czasu; 20 Słuchowisko z Krakowa; 26.30 Koncert popularny. H. Wertheim (sopran), L. Dworakowski (skrzypce) i prof. L. Urstein (akomp.); 21.10 Nowela Zuzanny Rabskiej p. t. „Szczypta poezji“; 21.25 Dalszy ciąg koncertu; 22 „Jak żyje Londyn“ — p. F. Sobieniowski; 22.15 Komunikat meteorologiczny, policyjny, sportowy; 22.35 Komunikaty PAT.; 23 Muzyka taneczna z „Oazy“.

**Poznań** 334.8). G. 10.15 Transmisja z Katedry Poznańskiej; chór katedralny śpiewa pod dyr. Ks. Dr. Gieburowskiego; 17.45 Audycja dla dzieci w wykonaniu p. W. Trojanowskiej art. Teatru Nowego; 18.15 Biuletyn Stow. Młodzieży Polskiej; 18.50 Koncert popołudniowy. K. Kaulfusówna (skrzypce), prof. Z. Zawrocki (baryton), J. Komorowska (akomp.).

**Katowice** (408.7). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; 15.20 Ks. Dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Walka o ideały“; 15.40 Prof. E. Zabłocki: „Centrale spółdzielni rolniczych w Polsce“; 16 Koncert popularny z udziałem całego zespołu instrumentalnego P. R. w Katowicach 17.15 A. Moszkowski: „Na szachownicy“. Podstawowe wiadomości w grze szachowej, oraz aktualja dla zaawansowanych miłośników gry; 19.20 „Intermezzo muzyczne“; 19.30 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń); 20.30 Koncert wieczorny; 21.10 Transmisja z Warszawy; 21.25 Dalszy ciąg koncertu.

# Agresywna mowa premjera.

**Gdy premjer Świtalski zjawił się na trybunie, posypały się z ław komunistycznych okrzyki i rozległa się wrzawa.** Komuniści krzyczeli: **precz z rządem faszystowskim i t. d.** Marszałek Sejmu kilkakrotnie **przywołał hałasujących do porządku.**

Premjer: Mówiłem niedawno o zagadnieniach konstytucyjnych i wskazałem na zwyczaje, panujące w naszym parlamencie, że kluby podejmują decyzję przed wyjaśnieniem i wysłuchaniem kontrargumentów.

**Sejm jako „całość faktycznie nie istnieje, lecz jest zbiorowiskiem sejmików klubowych.** Trybuna Sejmu służy do wygłaszania deklaracyj, a nie przekonywania kogokolwiek. Panowie w ten sposób kopią przepaść dla tego parlamentaryzmu, ponieważ w tej formie, w jaką go przekształciliście, **nie posiada sensu.**

**Wniosek o nieufność dla tego rządu jest stawiany jako dla symbolu pomajowego systemu.**

Wynika z tego, że pragniecie powrotu do czasów przedmajowych. **Uważam ten wniosek panów za równie lekkomyślny, jak i niepraktyczny.** Jeżeli pojmujecie parlamentaryzm tak, że można tylko rachować arytmetyczną większość w Izbie, pogrążacie ten parlamentaryzm jeszcze bardziej i **musicie ponieść klęskę.**

Parlamentaryzm nietylko ma prawo obalania gabinetu ale i obowiązek, aby ten, **kto** obalił gabinet, brał ciężar na siebie. **Barki panów nie są do tego przygotowane.** W tej izbie panuje **rozbieżność zdań.** Naprzykład porozumienie polsko-niemieckie atakowane jest przez **p. Rybarskiego**, a panowie z lewicy patrzycie milczkiem na to, jak z tego zrobiono kamień, którym się rzuca na rząd. Poza wami została jeszcze ta chwila, którą reprezentuje marszałek **Piłsudski** i nad którą nie można przejść do porządku dziennego. **Za cel stawiacie sobie rząd zdolny do współpracy z Sejmem.** Mnożąc konflikty, celu tego nie osiągniecie. **Klucz sytuacji jest w waszych rękach.**

Sprzeczności w zapatrywaniach na rewizję konstytucji, ujawnionej jakoby w ministerjalnych odczytach niema.

**CO BOLI PANA PREMJERA?**

Panowie w okresie poprzedzającym tę sesję nadużyliście w niepraktykowany sposób uwagi Najwyższej Izby Kontroli, drukowane jako rękopis. Przeinaczyliście je na zarzut, że **rządy marsz. Piłsudskiego i Bartla były rządami nadużyć finansowych.** Drugim zarzutem **jest uogólnianie zarzutów przeciwko osobom,** które w wielkiej administracji mogą okazać **się nieodpowiednie.** W innych państwach wytworzyła się tradycja zawodowej moralności. Myśmy takiej atmosfery nie odziedziczyli.

Parszywe owce wszędzie mogą się znaleźć. Żyjecie plotkami. **Niedziałkowski mówił o szpiegowaniu urzędników, to są anegdoty.**

**Wzajemne zaufanie urzędników jest ogromne. (wesołość!!!).**

Powołujecie się na głosy obcych czynników, którym chcielibyśmy powiedzieć, żeby tego nie robiły.

**Polakiewicz: P. marszałek Sejmu wciągnął obce czynniki.**

**Marszałek:** Proszę nie wciągać do dyskusji marszałka, bo nie mogę się bronić. **Proszę przestrzegać dobrych obyczajów.**

**Polakiewicz:** Niech pan marszałek przestrzega dobrych obyczajów.

**Głos z B. B.: Niech Daszyński nie sprowadza bojówek.**

**Marszałek: Proszę nie wprowadzać do tego uroczystego posiedzenia Sejmu, kiedy przemawia rząd, nikczemności raportu policyjnego (oklaski!!).**

**Premjer:** Zarzucacie nam, że stworzyliśmy własną partję, żeśmy **świeżo sprzedali się warstwom posiadającym.** Nie jesteśmy na usługach niczyich. **Konfiskowaliśmy i konfiskować będziemy wiadomości o zaginięciu generała Zagórskiego,** gdyż fakt ten jest nieprawdziwy. Gdy z tej insynuacji pomawiacie o to czynniki rządowe, jak to uczynił p. Rybarski, korzystając z wolności słowa na tej trybunie, to tolerowanie takiej wolności słowa, mogłoby doprowadzić do psychozy, jaka była wówczas, **gdy wolno było obrzucać** naczelnika państwa wszelkiemi niegodziwościami.

**POS. RYBARSKI ZAŻĄDAŁ WYDANIA GO SĄDOWI W ZWIĄZKU Z ZAGINIĘCIEM ZAGÓRSKIEGO.**

**P. Rybarski: Niech pan zażąda wydania mnie sądowi w sprawie zabicia Zagórskiego.** Świadkowie będą zeznawali pod przysięgą. **Nie chronię się za nietykalność poselską.**

**P. Trąmpczyński: Nie wytaczacie aktu oskarżenia, boicie się przysięgi.**

**Premjer:** Obecne ciężkie warunki życia **uważacie za odskocznię aby obalić rząd.** Łatwo jest stawiać zarzuty, trudniej jest wskazać środki naprawy. Przyjąłbym z całą satysfakcją zapewnienie, że uważacie rewizję konstytucji za konieczną, gdyby nie fakt, że **naprawę ustroju chcecie spaczyć faktami.**

**Mi. Kwiatkowski:** Żaden z systemów rządzenia, czy P. P. S. czy Klubu Narodowego, czy mniejszości narodowych, niema **widoków** realizacji. **Szliśmy wbrew tradycji, możecie** głosować, jak chcecie. **My jako stosunek do** zagadnień państwowych, jako program, i jako organizacja niezależnie od waszych papierowych uchwał pozostaniemy (wrzawa).

**Stefan Dąbrowski: A przysięga na konstytucję?**

**Min. Kwiatkowski:** Panowieście nie zrozumieli. My jako stosunek do zagadnień państwowych pozostaniemy i **zaważymy na losach państwa tak decydująco,** że system przedmajowy darcia sukna państwowego na wszystkie strony **zginie bezpowrotnie** i nie ośmieli się wrócić do tej izby.

**Poseł Dzieduszycki** (B. B.) Rząd nie dąży do rewolucji. **Prowadzimy społeczeństwo drogą daleką,** ale do świetlanego zwycięstwa z marszałkiem Piłsudskim.

**MIN. CAR POLECIŁ PROKURATURZE ODEBRAĆ ZEZNANIA P. RYBARSKIEGO.**

**Min. sprawiedliwości Car:** Z oświadczenia p. posła Rybarskiego można wnosić, że znane mu **są czynniki, ponoszące odpowiedzialność** za zaginięcie gen. Zagórskiego. Zarazem oświadczył, że **gotów stanąć przed sądem i że nie będzie zasłaniać się nietykalnością poselską.** Ta gorliwość zrzeczenia się nietykalności była czczym gestem, gdyż każdy obywatel, jeżeli zna jakieś fakty, ma otwartą drogę do prokuratury. Chcąc ułatwić zadanie panu Rybarskiemu **poleciłem prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie, aby jutro o godz. 12 w południe przyjął od niego zeznania.** Gdyby oświadczenie okazało się gołosłowne, wyciągnę konsekwencje prawem przewidziane.

**Minister Składkowski: (hałas na ławach komunistycznych). W ciągu trzech lat, kiedy miałem zaszczyt cieszyć się zaufaniem Izby** (wesołość, oklaski, wrzawa).

**Marszałek Sejmu:** Dobry dowcip zawsze należy uszanować.

**Min. Składkowski** mówił o konfiskatach.— Konfiskowaliśmy rzeczy, które występują pod tytułem „**biuletynów**". Powiedziano tam dowcipnie, że jest to robione „**w miejscu postoju**". Nie dochodziłem, kto to pisze, ale **wiem kto je pisze.** Poseł Dzięgielewski przywiózł 100 takich biuletynów do województwa poleskiego. Te biuletyny **rozpowszechniali członkowie zarządu związku zawodowego kolejarzy.**

**P. Pużak (PPS.) Skąd pan wie, że nasze stronnictwo je wydaje?**

**Min. Składkowski** obszernie następnie omówił

**wypadki w Choczni:**

Co do **następcy pana Putka** powiedziano, że **był** żandarmem, który denuncjował p. Putka jako patrjotę. Ale nie dodano, że stało się to dlatego, że **p. Putek ukrywał się przed wojskiem.** P. Putek nabrał w tem takiego doświadczenia, że nawet nie był w wojsku polskiem. **Co się tyczy rozbijania wieców poselskich, to ponieważ było ich dużo do tysiąca, więc około 50 rozwiązano.** Na jednym z wieców p. Kwapiński nawoływał, ażeby na hasło partji **opanowano posterunki policyjne, urzędy pocztowe i dworce kolejowe (wrzawa na ławach B. B., okrzyki: skandal).**

Marszałek: Proszę panów, rzeczy są interesujące. **Pan minister przemawia a partja rządowa nie powinna mu ciągle przerywać.** Następnie p, min. Składkowski opowiedział wypadek, jak pan **Kurowski** w lubelskiem szukał pewnej instytucji z kobietami lekkich obyczajów.

**Posłanka Kosmowska: Proszę uszanować godność Izby.**

**Min. Składkowski:** Na Górze Stracenia w Warszawie na cytadeli przysięgano, że na zamach stanu się nie pozwoli.

Głos P. P. S.: tak jest, na to przysięgaliśmy.

**Min. Skladkowski: Ale ja zamachu stanu jeszcze nie robię.**

Nakoniec zwrócił się **do Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego** i przypominał, że w czasie wyborów szły one z pieśnią Piłsudskiego na ustach (wrzawa).

**Wyrzykowski:** Przed rokiem majowym ale nie przed wyborami.

**Min. Składkowski:** Po wyborach mówiliście nieraz, że **Piłsudski jest wielkim człowiekiem tylko ma otoczenie złodziejskie** a obecnie usiłujecie szargać postać iPłsudskiego, to jest pełzanie polityczne. Żaden z panów nie zmniejszy zasług Piłsudskiego, dlatego **patrzymy radośnie w przyszłość.**

**P. Żuławski:** Przeprowadza analogję między stanem do 1926 r. a teraz i stwierdza, **że Sejm dał wolność, granice, wojsko, ustawodawstwo społeczne, konstytucję, podczas gdy po maju nic nie posunęło się naprzód.**

**Głosowanie spodziewane jest koło godz. 10.**

# Dr. Schacht popiera akcję Hugenberga.

**Berlin, 6. 12. (PAT).** Dyrektor Banku Nieemieckiego dr. Schacht ogłosił memorjał, w którym **odrzuca wszelką odpowiedzialność za skutki, jakie,** jego zadniem wyniknąć muszą dla Niemiec **z przeprowadzenia planu Younga w obecnej sytuacji.** Plan Younga, wywodzi memorjał, wyraża się **z uznaniem o stanowisku rzeczoznawców niemieckich.** Okoliczność, że niemieccy rzeczoznawcy zastrzegli się **przeciwko cyfrom planu Younga dowodzi,** zdaniem memorjału, jak wielką odpowiedzialność przyjęli na siebie rzeczoznawcy państw wierzycielskich, uznając ze swej strony, **że Niemcy są w stanie spłacić przewidziane w planie sumy.**

W dalszym ciągu memorjał dra Schachta wylicza **nowe ciężary finansowe,** jakiemi **konferencja haska,** zdaniem jego, **obarcza Niemcy.** Między innemi Rzesza Niemiecka ma zrzec się pretensyj majątkowych do zlikwidowanych **w Anglji majątków niemieckich w wartości 302 miljonów marek.** Następnie wywodzi memorjał, **w myśl projektu polsko-niemieckiej umowy wyrównaczej, że Niemcy mają się zrzec niebywale wysokich pretensyj majątkowych wobec Polski.** Jest to, podkreśla momarjał, zarządzenie, które w konsekwencji nałożyć musi na rząd Rzeszy **obowiązek odszkodowania wywłaszczonych właścicieli niemieckich.**

Rzeczoznawcy niemieccy, dla których już same cyfry planu Younga **wydawały się niemożliwe do zniesienia, tembardziej nie mogą się zgodzić** na **wyrzeczenie się roszczeń niemieckich.** Sprawa ta posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla kwestji **dawnej niemieckiej płatności państwowej w Polsce.**

W końcowym ustępie memorjału dr. Schacht zaznacza, **że rząd niemiecki mimo usiłowań nie doprowadził budżetu do równowagi, nie poczynił** żadnego kroku w kierunku usunięcia dotychczasowego deficytu. Wręcz przeciwnie, **niedobór powiększa się ciągle, że dziś już przewidywać można z całą pewnością, że oszczędności, jakie przyjąć ma plan Younga nie wystarczą nawet na pokrycie instniejących obecnie deficytów.** Niemcy oczekiwać muszą, iż rządy zagraniczne zaniechają dalszych prób wymuszenia na gospodarce niemieckiej dotkliwych świadczeń, wychodzących poza ramy planu Younga.



# „Polska nie może się rozbroić, dopóki Rosja nie jest rozbrojona"

**Londyn.** (PAT.) Lloyd George wygłosił w Izbie Gmin wielką mowę na temat **konieczności aktywniejszego rozbrojenia.** Mówca napadł w ostrych słowach na działalność rozbrojeniową Ligi Narodów, biorąc w obronę propozycje sowieckie, jako zasługujące na szczególne rozważnie. Według Lloyd George'a, rozbrojenie **we wschodniej Europie uzależnione** być **musi od akcji rozbrojeniowej Sowietów.**

**„Nie można mieć żadnej pretensji do Polski i Rumunji, że się nie rozbrajają,** mówił Lloyd George, jeżeli po tamtej stronie granicy utrzymywana jest olbrzymia armja, hołdująca doktrynom, które w obu wspomnianych państwach traktowane być muszą, jako **zgubne i destrukcyjne,** a które w każdej chwili **pchnąć mogą tę armję poprzez granicę.** Już raz tak się stało w stosunku do Polski, a może się to stać znowu, więc istotnie **Polska nie może się rozbroić, dopóki Rosja nie jest rozbrojona".**



# Silny wzrost obiegu banknotów.

**w ostatniej dekadzie podniósł się obieg o 119 miljonów złotych.**

Bilans Banku Polskiego za 3 dekadę listopada wykazuje zapas złota **682 milj. 518 tys. zł.,** tj. o 80 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 14 miljonów 68 tys. zł. do sumy 422 milj. 831 tys. zł. natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 6 milj. 358 tys. zł. do sumy 94 milj. 151 tys. zł.

Portfel wekslowy **spadł o 275 tys. zł. i wynosi 721 milj. 17 tys. zł.** Pożyczki zastawowe wzrosły o 495 tys. zł. do sumy 74 milj. 791 tys. zł., inne aktywa powiększyły się o 18 milj. 362 tys. zł. do kwoty 140 milj. 49 tys. zł.

Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 95 milj. 793 tys. zł. (414 milj. 246 tys. zł.). **Obieg biletów bankowych wzrósł o 119 milj. 231 tys. zł. (1.366 milj. 123 tys. zł.).**

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem, **wynosi 38.33%** (8,33% ponad pokrycie statutowe), okrycie kruszcowo walutowe 62,21% (22,21% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50,13%.

**KOMENDANT UŁASZKOWSKI KOM. POLICJI PAŃSTW. W KRAKOWIE.**

**Warszawa. 6 12. (Tel. wł.)** Dotychczasowy komendant powiatowej policji w Pińsku Ułaszkowski mianowany został zastępcą komendanta policji państwowej w Krakowie.

**JUBILEUSZ B. WALLEK-WALEWSKIEGO WE LWOWIE.**

3 bm. odbył się staraniem Polskiego Tow. Śpiewaczego „Echo-Macierz" we Lwowie koncert dla uczczenia 25-lecia działalności na polu twórczości muzycznej Bolesława Wallek-Walewskiego. Na program koncertu złożyły się wyłącznie utwory jubilata, z których znaczną część wykonana była po raz pierwszy. Po koncercie urządzono jubilatowi gorącą owację.

**3 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA 30 ZŁ.!**

**Za napad rabunkowy z usiłowanem morderstwem i kradzież 30-tu złotych,** sądy łódzkie skazały 29-letniego **Karola Wlazło na 3 lata ciężkiego więzienia.**

Warszawa. 6 12. (Tel. wł.) Podczas lądowania jednego z hydroplanów w Pucku nastąpiła katastrofa. Zabił się podpor.-obserwator Kawęcki, ciężko ranny porucznik marynarki pilot Szalewicz.

L. 4605/1929
B. b.

## OGŁOSZENIE LICYTACJI

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego w otworzyć się mającej ulicy na gruntach Spółki „Esge" na gruntach klasztoru P. P. Norbertanek, na drodze równoległej do wału ochronnego rzeki Rudawy i części ul. Królowej Jadwigi o łącznej długości 402 mb. z rur betonowych o średniey 0·50 m. odbędzie się w Budownictwie miejskim Oddz. B. rozprawa ofertowa, za pomocą pisemnych ofert w dniu **13-go grudnia 1929 r. o godzinie 12-tej w południe.**

Przy robotach tych ma przedsiębiorca zająć wyłącznie robotników bezrobotnych, za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Wadjum wynosi 5% ceny ofertowej.

Gmina miasta Krakowa zastrzega sobie możność przerwania robót około tego kanału i w każdej chwili, którą uzna za stosowną, bez żadnego odszkodowania dla przedsiębiorcy.

Również zastrzega sobie Gmina m. Krakowa możność zmniejszenia lub powiększenia długości budować się mającego kanału przy tych samych cenach ofertowych.

Plany, przedmiar i warunki budowy można przeglądać w biurze kanalizacji miasta drzwi Nr. 12 w godzinach urzędowych, gdzie będą wydawane druki ofertowe za opłatą 3 zł.

Oferty wniesione po terminie, lub nie sporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 4 grudnia 1929 r.

**Magistrat stoł. król. miasta KRAKOWA.**

**Prezydent miasta w. z.**

*(Ostrowski.)*



A. CONAN DOYLE: 5

# Groźna maszyna

**Przekład Br. J. Falka.**

— Mówiłem już, sir, że to tylko model. Ale zbudowanie przyrządu na wielką skalę nie przedstawia żadnych trudności. Model działa w kierunku pionowym. Pewne prądy w górze a inne w dole wywołują fale eteru, które albo rozkładają albo jednoczą. Ale proces ten odbywać się może i na boki. Odpowiednio ustawiony przyrząd panować będzie nad daną przestrzenią zależnie od siły prądu.

— Proszę o przykład.

— Przypuśćmy, że jeden biegun umieszczony jest w małem naczyniu, a drugi w innem; okręt wojenny między nimi rozpadnie się poprostu na drobiny. Podobny los spotka oddział wojska.

— I pan sprzedałeś ten wynalazek jednemu z Mocarstw Europejskich z prawem wyłącznego użytkowania?

— Tak jest, sir. Skoro mi zapłacą, staną się najsilniejszem państwem na świecie. Pan nie zdaje sobie nawet sprawy, w jak różnorodny sposób wykorzystać mogą podobny wynalazek ludzie, którzy nie mają skrupułów. — Zła twarz naszego gospodarza wykrzywiła się w obleśnym uśmiechu. — Wyobraź pan sobie dzielnicę Londynu, w której ustawiono takie maszyny. Pomyśl pan o skutkach działania, odpowiednio silnego prądu. Wistocie — parsknął śmiechem — możnaby oczyścić całą dolinę Tamizy i z tych miljonów jej mieszkańców nie pozostałaby żywa dusza.

Słowa te przyprawiły mnie o dziwny lęk — a jeszcze więcej radosny ton, jakim zostały wypowiedziane. Ale na mojego towarzysza wywarły one jak się zdawało, zgoła odmienne wrażenie. Ku wielkiemu mojemu zdziwieniu wybuchnął rubasznym śmiechem i wyciągnął rękę do wynalazcy.

— Muszę panu powinszować, Mr. Nemor — rzekł. — Nie ulego wątpliwości, że wykradłeś Przyrodzie tajemnicę, którą uda ci się wykorzystać dla dobra ludzkości. Przykra to rzecz, że wykorzystasz ją w celach destruktywnych, ale Nauka nie zna uprzedzeń lecz idzie tam, gdzie ją prowadzi wynalazca. Przypuszczam, że mimo zrozumiałych zastrzeżeń co do samego pomysłu, pozwoli mi pan na oglądnięcie maszyny, nieprawdaż?

— Proszę. Maszyna to tylko ciało. Duszy jej, ożywiającej ją zasady, tego pan nie zrozumie.

— Właśnie. Ale już sam mechanizm budzi podziw. — Przez pewien czas oglądał ją, dotykając ręką poszczególnych części. Potem usiadł znowu na izolowanym krześle.

— Chce pan jeszcze raz wyruszyć w wszechświat? — zapytał wynalazca.

— Później, może — później! Ale tymczasem, o ile mi się zdaje, coś jest nie w porządku. Czuję wyraźnie słaby prąd.

— Niemożliwe. Krzesło jest izolowane.

— Ale zapewniam pana, że czuję. — Podniósł się z krzesła.

Wynalazca zajął jego miejsce.

— Nic nie czuję.

— Jakto? Nie czuje pan mrowienia w całem ciele?

—Nie, sir, nie czuję.

Usłyszałem słaby zgrzyt i człowiek zniknął. Spojrzałem ze zdziwieniem na Challengera. — Wielkie Nieba! Czy pan dotknąłeś się maszyny, profesorze?

Uśmiechnął się do mnie dobrotliwie z wyrazem zdziwienia na twarzy.

— Mój Boże! Możebne, że niechcący dotknąłem się rączki — rzekł. W takim wypadku o nieszczęście nie trudno. Rączka powinna być ochroniona.

— Stoi na numerze trzecim. To miejsce w którem następuje rozkład.

— Tak mi się zdaje.

— A byłem tak podniecony, kiedy pana sprowadził z powrotem, że nie widziałem, które miejsce odpowiada procesowi jednoczenienia drobin. Czy pan tego nie zauważył?

— Być może, że zauważyłem młodzieńcze, ale nie zaprzątałem swego umysłu takimi drobiazgami. Jest tu szereg zatyczek, a my nie wiemy, do czego służą. Nie możemy robić doświadczeń, nie znając przyrządu. Mogłoby wyniknąć z tego jakieś nieszczęście. Lepiej będzie, jeśli pozostawimy wszystko, jak jest.

— Pan chciałby...

— Właśnie. Tak będzie lepiej. Interesująca osobistość Mr. Teodora Nemora rozpłynęła się w wszechświecie, jego maszyna nie ma wartości a pewien Rząd cudzoziemski stracił możność wykorzystania do swoich nieczystych celów groźnego wynalazku. Spędziliśmy rano pracowicie, młodzieńcze. Pańska szmata uzyska bezwątpienia interesujący artykuł o niewytłomaczonem zniknięciu łotewskiego wynalazcy wkrótce po wizycie jej specjalnego korespondenta. Ja zrobiłem ciekawe doświadczenie. To jedna z jasnych chwil w monotonnem życiu uczonego. Ale trzeba pomyśleć z kolei i o obowiązkach. Wracam do Włocha Mazottiego i jego zapatrywań na rozwój larw podzwrotnikowych termitów.

Oglądnąłem się i przez chwilę wydawało mi się, że widzę wciąż jeszcze unoszącą się nad krzesłem oleistą mgłę. — Ale w tym wypadku... — zacząłem.

— Pierwszym obowiązkiem szanującego prawa obywatela jest nie dopuścić do morderstwa — rzekł profesor Challenger. — Zrobiłem to. Dość, Malone, dość! Nie chcę dyskutować na ten temat. Zbyt długo zajmowałem się głupstwami.

KONIEC.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.